

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 444

Poznań, poniedziałek dnia 28 września 1931

Rok XXVI

Ministrowie francuscy w Berlinie

Wczoraj wieczorem przybyła do Berlina delegacja rządu francuskiego z premierem Lavalem i min. spraw zagranicznych Briandem na czele. Zarówno dzienniki, zbliżone do Quai d'Orsay, jak i oficjalna prasa niemiecka starają się przedstawić wizytę ministrów francuskich w stolicy Rzeszy Niemieckiej jako fakt wielkiego znaczenia, mający odegrać doniosłą rolę w pacyfikacji stosunków międzynarodowych. Zpod osłony uroczystych frazesów i wielkich słów przebija jednak wyraźnie świadomość, że rezultaty spotkania berlińskiego będą raczej skromne.

Wynika to już choćby z tego, że głównym tematem rozmów berlińskich mają być sprawy gospodarcze, natomiast nie przewiduje się omawiania — w szerszym przynajmniej zakresie — zagadnień politycznych. Ze strony niemieckiej stanowisko takie jest zrozumiałe, Niemcy wiedzą bowiem dobrze, że w chwili obecnej wysunięcie przez nich jakichś dalej idących postulatów rewizjonistycznych — przedewszystkiem w dziedzinie t. zw. „rewizji granic” — nie miałyby żadnych widoków powodzenia i zamknęłyby im tylko drogę do ustępstw w dziedzinie finansowej i gospodarczej.

Natomiast, jeśli chodzi o Francję, to zrezygnowanie przez nią z wysunięcia pewnych zasadniczych postulatów natury politycznej pod adresem Niemiec, wydaje się mniej zrozumiałe. Wszak do niedawna jeszcze uzależniano we Francji sprawę nowych ustępstw dla Niemiec od uzyskania dalszych rękojmi bezpieczeństwa, które polegałyby na wyrzeczeniu się poruszania drażliwych kwestyj politycznych, przyczem Francja miała wyraźnie na myśli przede wszystkim sprawę granic Polski.

Zdawałoby się, że chwila obecna jest bardzo odpowiednia do uzyskania od Niemiec takich gwarancji. Francja w chwili obecnej stoi u szczytu swej potęgi dzięki mądrej polityce Poincaré'go, który zdołał odbudować jej siłę gospodarczą, nadszarpniętą w czasie wojny, a częściowo także po wojnie na skutek rozrzuconej polityki kartelu lewicowego. Świeżo organ kanclerza Brüninga, centrowa „Germania”, stwierdził, że pozycja Francji nigdy nie była tak silna od czasu wojen napoleońskich, jak teraz. Pozycję tę wzmacniają jeszcze ciężkie kłopoty gospodarcze, jakie przeżywa obecnie Anglja, i trudności ekonomiczne Włoch, a nawet Stanów Zjednoczonych.

Mimo to wszystko, nie zanosi się na wysunięcie przez Francję pod adresem Niemiec postulatów, niezbędnych dla zabezpieczenia prawdziwego pokoju w Europie. Co więcej — Niemcy liczą nawet na to, że uda im się uzyskać pewne ustępstwa w dziedzinie, która ich specjalnie interesuje, a mianowicie w dziedzinie luby przyszłego roku konferencją rozbrojeniową.

Czy im się tu uda co uzyskać, nie wiadomo. W każdym razie w sferach

Pierre Laval i Aristide Briand w stolicy Niemiec

Przyjazd i przyjęcie na dworcu — Na ulicach Berlina pusto — Wśród kordonów policji

Berlin, 28. 9. Z okazji przybycia francuskich mężów stanu zarządzono nadzwyczajne środki ostrożności. Dworzec otoczono kilku rzędami kordonów policyjnych, a komunikację miejską przerzucono na tory północne. Niebieski „Lux” zajął na dworcu Friedrichstrasse o godzinie 9 m. 40. Wyśiadających ministrów francuskich powitali krótko kanclerz Brüning i minister Curtius, poczem wszyscy udali się do dworcowych salonów reprezentacyjnych, gdzie premierowi Lavalowi i ministrowi Briandowi przedstawiono przedstawicieli władz, przybyłych na powitanie. Członkowie niemieckiej Ligi Pokoju i Praw Człowieka, zebrani przed dworcem za podwójnym kordonem policyjnym, zgotowali wraz z grupą widzów owację francuskim mężom stanu w chwili ich odjazdu do hotelu. Wznoszono okrzyki: „Niech żyje Briand”, „Niech żyje pokój”.

Samochody gości francuskich przejechały następnie do hotelu „Adlon” pod ochroną samochodów pogotowia

Laval do narodu niemieckiego — Wywiad z przedstawicielem prasy zagranicznej — Briand na grobie Stresemanna

O godz. 11 premier Laval wygłosił przez radio krótkie przemówienie do narodu niemieckiego, wyrażając nadzieję, że wizyta berlińska przyczyni się do zbliżenia dwóch narodów.

W południe Laval udzielił wywiadu przedstawicielom prasy zagranicznej, stwierdzając na wstępie, że wizyta berlińska stanowi ważną datę w historii stosunków między Francją i Niemcami. Jakkolwiek niewązysko — mówił Laval — co nas różni, da się w tej chwili usunąć, niemniej zdecydowaną wolę do stworzenia dzisiaj podstaw do lepszych w przyszłości stosunków między oboma narodami. W dziedzinie gospodarczej przystąpić

Szczegóły i wyniki wczorajszych rozmów — 10-minutowa wizyta u Hindenburga

Z tego, co doszło dotąd do wiadomości publicznej, wynika, iż w rozmowach wczorajszych omawiano problem współpracy gospodarczej między Francją a Niemcami. Mówiono m. in. o możliwościach finansowania przez kapitał francuski różnych przedsięwzięć niemieckich, przyczem ministrowie niemieccy zwrócić mieli uwagę na duże w tej dziedzinie możliwości na terenie kolonii francuskich. Chodziłoby o budowanie mostów, o wykonanie najważniejszych budowli przy pomocy robotniczych rąk niemieckich i niemieckiego materiału budowlanego, a kapitału francuskiego. Poza tem według komunikatu półurzędowego rezultatem rozmów wczorajszych jest zasadnicza zgoda na utworzenie francusko - niemieckiego komitetu doradczego z przedstawicieli przemysłu. Każda ze stron wysłała do Komitetu od 6 do 8 reprezentantów zarówno ze strony pracodawców jak i pracobiorców. Zadaniem

Opinia francuska o

Paryż, 28. 9. (Tel. wł.) Pisma umiarkowane, omawiając dzisiaj wizytę berlińską, traktują ją rzeczowo i spokojnie jako początek zbliżenia

oficjalnych francuskich przeważa w dalszym ciągu dążność do „niedrażnienia” Niemiec, by w ten sposób zapobiegać dalszemu wzrostowi nacjonalistycznej prawicy niemieckiej. Ze jest to droga mylna, o tem świadczą choćby po-

policyjnego i oddziałów policji konnej przez prawie puste ulice. Jeźdnie odgrozione były od chodników sznurami i kordonem policji.

Przed hotelem „Adlon” zebrał się po przyjeździe ministrów tłum, złożony z około tysiąca ludzi. Z poza szpalierów policyjnych przez długi czas żywo witano Brianda i Lavalę, wznosząc okrzyki w języku francuskim i niemieckim: „Niech żyje pokój”, „Niech żyje Briand”, „Wojna wojnie”, itd. Briand i Laval, kilkakrotnie ukazywali się na balkonie, lub w oknach pierwszego piętra.

Na gmachu hotelu „Adlon” powiewają wielkie flagi o barwach republiki francuskiej i niemieckiej. Poza pewnym ożywieniem w bezpośrednim sąsiedztwie hotelu „Adlon” całe miasto było, jak zwykle w święta, zupełnie opustoszałe. Skonsygnowane w dzielnicy rządowej kompanie policji konnej i pieszej oraz liczne auta pogotowia policyjnego nie potrzebowały wcale interwenjować.

musimy niezwłocznie do realnej już współpracy. W tym kierunku też pójda nasze berlińskie rozmowy.

W tym samym czasie, kiedy Laval udzielał wywiadu prasowego, Briand wraz z posłem francuskim w Berlinie Francois Poncet udali się na cmentarz do grobu Stresemanna, gdzie złożono wieniec z białych chryzantem, udekorowany wstęgą o francuskich barwach narodowych.

Po południu Laval złożył wizytę kanclerzowi Brüningowi, równocześnie zaś Briand ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy Curtiusowi. Ciąg dalszy rozmów odbędzie się dzisiaj, w poniedziałek, po południu.

Komitetu będzie znajdowanie środków i dróg, umożliwiających polepszenie stosunków gospodarczych pomiędzy obydwojma państwami.

Punktem ciężkości wczorajszych rozpatrywań była przeszło godzinna rozmowa między premierem Lavalem a kanclerzem Brüningiem bezpośrednio po śniadaniu u min. Curtiusa.

Berlin, 28. 9. (Tel. wł.) Prezydent Rzeszy Hindenburg przyjął dzisiaj o godz. 10 min. 30 Laval i Brianda, którzy przybyli w towarzystwie Francois Poncet'a. Wizyta u Hindenburga trwała zaledwie 10 minut, poczem ministrowie francuscy udali się do hotelu „Adlon”.

O godz. 11 min. 30 ministrowie francuscy zwiedzili w towarzystwie Brüninga i Curtiusa Pergamonmuzeum, poczem udali się do Poczdamu, gdzie odbędzie się śniadanie. Powrót do Berlina nastąpi popoł. około godz. 3. Wyjazd z Berlina nastąpić ma według programu jutro rano o godz. 7,50.

wizycie berlińskiej

przedewszystkiem gospodarczego między Francją a Niemcami. Prasa zaś lewicowa odnosi się do wszystkiego, (Ciąg dalszy na stronie 3-ciej.)

nowne wielkie zwycięstwo wyborcze hitlerowców, tym razem odniesione w Hamburgu wczoraj, a więc w tym samym dniu, w którym Laval i Briand zawitali do Berlina.

Jako rezultat obrad berlińskich prze-

widywane jest powołanie do życia mieszanego komitetu francusko - niemieckiego, którego zadaniem byłaby „współpraca gospodarcza” obu państw. Z dotychczasowych jednak doniesień wynikałoby, że owa „współpraca” wyglądać ma dosyć jednostronnie, ma się ona bowiem wyrażać poprostu w pomocy finansowej Francji dla Niemiec, przede wszystkim w zamówieniach francuskich dla przemysłu niemieckiego. Z głosów zaś prasy berlińskiej wynika nadto, że Niemcy liczą na dalsze ustępstwa ze strony Francji w dziedzinie odškodowań, wiążąc te nadzieje z zapowiedzianą bliską wizytą premiera Lavalę w Waszyngtonie.

Niewątpliwie Francja szczerze dąży do pokojowego unormowania stosunków z Niemcami, — rzecz cała jednak jest w tem, że ze strony Niemiec polityka „zbliżenia” francusko - niemieckiego pojmowana jest zgoła inaczej. Podczas gdy Francuzi traktują takie akty, jak Locarno, Thoiry, plan Younga, ewakuację Nadrenji i wreszcie obecną wizytę berlińską jako wyraz dążeń do odprężenia sytuacji międzynarodowej, to Niemcy uważają te wydarzenia jedynie za etapy w swej polityce rewizjonistycznej, zmierzającej do odbudowania ich dawnej potęgi.

Tego rodzaju dwoistość celów i zamierzeń przy pozornej harmonii zewnętrznej na dłuższą metę utrzymać się nie da, i samo życie rychlej czy później zmusi obie strony do jasnego postawienia sprawy i wyciągnięcia zeń odpowiednich wniosków.

Przed sesją parlamentu

(w) Codziennie wpływa do kancelarii sejmowej po kilkanaście do kilkudziesięciu przedłożeń rządowych. Kancelarja odsyła je zaraz do drukarni. Dotąd nie opublikowano drukiem jeszcze żadnego przedłożenia. Jak dotąd, pomiędzy nimi górują przedłożenia podatkowe oraz przedłożenia o ratyfikację traktatów międzynarodowych.

Natomiast projekty, o których było głośno w prasie, o których toczono dyskusje i które musiały z natury rzeczy wywołać żywszą dyskusję, które wreszcie musiały pobudzić do konieczności powzięcia jakiegokolwiek odpowiedzialnej decyzji, — te projekty jeszcze nie weszły do parlamentu, a nawet nie były rozpatrywane przez Radę Ministrów. Do takich należą: t. zw. mała ustawa samorządowa i projekt zmiany ustroju administracyjnego w kraju (zmiany województw itd.). To są sprawy trudne; dlatego też ich nie ruszono, podobnie, jak sprawę konstytucji.

Nieproszeni opiekunowie

(w) W angielskiej izbie gmin często się mówi o sprawach wewnętrznych Polski, a to dzięki protekcji, jaką Partja Pracy otacza ruch ukraiński. Świeżo dnia 16 bm. poseł Wedgwood zwrócił się z zapytaniem do podsekretarza stanu, czy przedstawiciele rządu brytyjskiego przy Lidze Narodów otrzymali od swego rządu instrukcje w sprawach mniejszości ukraińskiej w Polsce.

Odpowiedział na to pytanie delegat rządu do Ligi i zaznaczył, że jest dobrze poinformowany o sprawie, że zna poglądy swego rządu w tej sprawie, i że nie uległy one w niczem zmianie. Sprawa jest przedmiotem badań „komitetu trzech” i byłoby niecelowe udzielać jakiegokolwiek wyjaśnień.

Potrzebna jest deflacja „sanacji“

by nie było deflacji pieniężnej

Ukazał się nowy komunikat Instytutu Badania Konjunktury i Cen, który w ostrożniejszej formie mówi to samo, co jego głośny poprzednik. Po szczegółowej analizie sytuacji na rynku pieniężnym i wytwórczym, komunikat kończy się stwierdzeniem, że „ognisko braku równowagi gospodarczej i źródło dalszego ewentualnego pogarszania się konjunktury gospodarczej tkwi w sferze stosunków kredytowych i kapitałowych“.

Jak widzimy, sytuacja pod tym względem nie uległa zmianie. Odpiływ krótkoterminowych kredytów zagranicznych i częściowe wycofanie wkładów zmusiło banki prywatne do restrikcyjnych kredytowych. Także i banki państwowe, związane ze skarbem państwa trudnościami budżetowymi, ograniczyły swoją działalność. Te restrikcje wywołały niewypłacalność w obrocie handlowym, wyrażającą się dalszym wzrostem cyfry protestów wekslowych.

Gdy dodamy, że obieg banknotów Banku Polskiego wyniósł w dniu 20 bm sumę 1.140 milionów, czyli był najniższy w ciągu ostatnich 2 lat, to zgodzimy się z komunikatem Instytutu, że „sytuacja na rynku pieniężnym posiada wiele znamion deflacji“. Złoty stoi mocno, ale go — niema.

W takim stanie rzeczy ożyły na nowo pomysły inflacyjne. W socjalistycznym „Robotniku“ b. poseł Stańczyk nawołuje, aby, wzorem Grecji, „wyzwolić się od złota i oprzeć walutę na „pracy“ oraz „materiałnych i kulturalnych dobrach społecznych“. Nasi socjaliści, mimo podziału na rządowych i opozycyjnych, są zgodni w tęsknocie do inflacji. Ojcem jej jest poróżniony obecnie z „Robotnikiem“ p. Moraczewski, który jeszcze za rządów Wł. Grabskiego forsował „złotego hipotecznego“ opartego na... zaległościach podatku majątkowego. Wśród socjalistów opozycyjnych namiętnym propagatorem inflacji jest senator Gross (małopolski Żyd).

Ale żebyż to tylko socjaliści? Nawet uchodząca za par excellence kapitalistyczny organ sfer gospodarczych „Ga-

zeta Handlowa“, nawiązując do komunikatu Instytutu Badania Konjunktury i niskiego stanu obiegu not Banku Polskiego, wyraża takie zdumiewające przypuszczenie:

„Nie jest więc wykluczone, że, mając na uwadze wypadki w Niemczech i Anglii, nasze czynniki miarodajne przystąpią do rozważania możliwości rozluźnienia w pewnej mierze restrikcyj, stosowanych w polityce emisyjnej Banku Polskiego“.

Gdy uwzględnimy, że „Gazeta Handlowa“ ma stosunki z „czynnikami miarodajnymi“, życzenia jej, nawet w tak ostrożnej wyrażonej formie, musimy uznać za wręcz sensacyjne.

Nie będziemy w tej chwili analizowali ewentualnych następstw naśladowania przez nasze „czynniki miarodajne“ „wypadków w Niemczech i Anglii“.

Program finansowo-gospodarczy obozu narodowego jest zdecydowanie przeciwny inflacji. Na zwalczenie ujemnych skutków deflacji mamy inny sposób, którym jest powiększenie kapitału obrotowego, a zatem i obiegu nie przez drukowanie takich czy innych nowych złotych, ale przez normalny przyływ pieniądza w drodze kredytu i oszczędności. Samo uruchomienie znajdujących się wewnątrz kraju i bezużytecznie leżących w schowkach dolarów, nie mówiąc nawet narazie o kredycie zagranicznym, mogłoby znacznie ożywić życie gospodarcze i poprawić konjunkturę.

Ale na to potrzeba zaufania, zaufania i jeszcze raz zaufania. Pamiętamy wszyscy początek roku 1924, kiedy to rząd ówczesny Wł. Grabskiego potrafił obudzić takie zaufanie, że netylko powstrzymał spadek marki, ale nawet zebrał w krótkim czasie 100 milionów na kapitał zakładowy Banku Polskiego.

I dziś, mimo zmienionych warunków, podobny przyływ zaufania z wewnątrz i od wewnątrz nie leży w sferze niemożliwości. Ale niezbędnym tego „cudu“ warunkiem jest zmiana tych metod i tych ludzi, którzy spowodowali zanik zaufania.

Potrzebna nam jest — deflacja „sanacji“.

M. K.

Wielkie zjazdy Obozu Wielkiej Polski

Zjazd rejonowy w Krotoszynie

W niedzielę odbył się w Krotoszynie imponujący zjazd rejonowy Obozu Wielkiej Polski. W zjeździe wzięli udział członkowie 15 placówek powiatu krotoszyńskiego oraz delegaci powiatów: Ostrów, Osirzeszów, Odolanów, Kępno, Koźmin, Pleszew, Jarocin, Gościń, Kalisz i Wieluń. Miasto przybrało od rana szatę odświętną, wiele domów udekorowano flagami narodowymi, a zjeżdżających tłumnie Młodych witano entuzjastycznie.

Zjazd rozpoczął uroczystym nabożeństwem w kościele parafialnym. Do Młodych, wypełniających po brzegi świątynię, przemówił w gorących słowach patrijotyczny ks. Lorenc; podniósł kazania o miłości ojczyzny i posłannictwie młodego pokolenia Młodzi wysłuchali w skupieniu.

Na zjazd przybyli z Poznania senator dr. Seyda oraz red. Feliks Fikus, których delegacja Młodych powitała na granicy powiatu krotoszyńskiego. Sen. Seydzie doręczono adres Młodych pow. krotoszyńskiego z wyrazami hołdu.

Po nabożeństwie Młodzi udali się do ogrodu Hotelu Wielkopolskiego, gdzie w sile 1260 ludzi stanęli do raportu. Raport odebrał od kierownika powiatowego wydziału, p. Piechockiego oraz zastępcy kontrolera rejonowego, p. Płoczyńskiego z Ostrowa, red. Fikus. Następnie odbyła się w ogrodzie uroczysta akademja ku uczczeniu 600-letniej rocznicy bitwy pod Płowcami. Akademję rozpoczął chór Młodych, poczem nastąpiły gorące przez zebranych przyjęte przemówienia senatora Seydy i red. Fikusa o Płowcach i nauce z nich płynącej dla narodu polskiego na dobę bieżącą. Niezwykle podniosła uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych oraz „Roty“.

Zjazd obwodowy w Koronowie

Wczorajszej niedzieli odbył się w Koronowie zjazd placówek obwodu koronowskiego. O godz. 10 Młodzi stanęli w sile 568 ludzi do raportu przed lokalem p. Frackowskiego. Raport odebrał członek Komitetu Dzielnicowego red. Zb. Łukaczyński, poczem Młodzi udali się na nabożeństwo do kościoła

Po akademji odbyło się na sali udekorowanej zgórą 250 nowych członków mieczkami Chrobrego, poczem 32 kierowników placówek i delegatów wydziałów powiatowych wzięło udział w odprawie organizacyjnej.

Miejscowe władze bezpieczeństwa gorliwie zainteresowały się w ostatnim czasie żywiołowym wzrostem Ruchu Młodych w pow. krotoszyńskim. Niedawno mianowany burmistrz p. Fenrych na każdym kroku utrudniał akcję organizacyjną zjazdu, mimo zapewnień ze strony władz O. W. P., że zjazd odbędzie się w spokoju i porządku. Między innymi p. Fenrych zawezwał do siebie w przeddzień zjazdu właściciela Hotelu Wielkopolskiego, p. Ratajczaka, i, grożąc karą, żądał odmówienia sali na zebranie O. W. P. Przedłożonego oświadczenia p. Ratajczak nie podpisał, a p. burmistrzowi oświadczył, że sali, która jest jego prywatną własnością, udzieli narodowcom, choć nie udzieliłby jej np. socjalistom i komunistom.

P. Fenrych odmówił organizatorom zjazdu zezwolenia na odbycie zebrania zjazdowego z projektowanymi ogólnymi przemówieniami sen. Seydy i red. Fikusa. Wówczas zapowiedziano mu urządzenie akademji ku uczczeniu 600-letniej rocznicy zwycięstwa pod Płowcami. Temu p. Fenrych już się nie sprzeciwił.

Organizatorzy zjazdu, jak również wszyscy Młodzi, w czasie zjazdu wykazali zapał i stanowczość, ale nie mniej pełen godności spokój i powagę.

Zjazd uchwalił jednorazową pomoc dla miejscowych bezrobotnych w postaci 3 centnarów kielbasy i większej ilości pieczywa.

N. P. Marji. Uroczystą mszę św. odprawił ks. Zalewski, a podniósł kazanie do Młodych wygłosił ks. prob. Zelewski. Po nabożeństwie udano się w pochodzie dwójkami na miejscowy cmentarz, gdzie złożono wieniec na grobie Powstańca Wielkopolskiego. Do zebranych przed pomnikiem przemówił red.

Łukaczyński. Po powrocie ze cmentarza odbyła się defilada Młodych przed władzami O. W. P. i delegatami różnych narodowych organizacji przy dźwiękach orkiestry Młodych z Wierzchucina.

Po przerwie obiadowej odbyły się obrady zjazdu. Obrady zajął kierownik obwodu, p. Walerjan Palicki, poczem witali zjazd imieniem Stronnictwa Narodowego pp. Franciszek Poklekowski oraz poseł Lewandowski. Nastąpiły przemówienia red. Fiedlera i red. Łukaczyńskiego z Bydgoszczy, przyjęte z niezwykłym entuzjazmem.

W podniosłym nastroju zjazd zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych.

Zebrań w powiecie rawickim

Wczoraj odbyło się uroczyste zebranie O. W. P. w Jutrosinie przy udziale ponad 100 członków i zaproszonych gości. Zebranie zajął p. Mral z Sarnow, poczem, po złożeniu raportu, wygłosili referaty pp. Holasz i Henryk Szeib z Poznania.

Nastąpiło wręczenie godeł organizacyjnych 28 nowym członkom O. W. P.

Po południu odbyło się zebranie towarzyskie w niezwykle serdecznym nastroju.

Tegoż dnia odbyło się też wielkie zebranie O. W. P. w Miejskiej Górcie przy udziale zgórą 300 osób. Przewodniczył p. Kopeć, referaty wygłosili pp. Holasz i Szeib. Na zebraniu otrzymało 18 nowych członków godła organizacyjne. Niezwykle podniosłe zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych.

Senat na partyjnych usługach B. B.?

W głównym piśmie obozu rządzącego „Gazecie Polskiej“ (nr. 262 z 26-go b. m.) znajduje się pod szerokim nagłówkiem wiadomość:

„Stołeczna grupa regionalna B B W R Dn 29 b. m. o godz. 12-tej w południe w sali komisji budżetowej Senatu odbył się posiedzenie grupy regionalnej stołecznej B. B. W. R.“

Jest to rzeczywiście niebываła bezceremonialność. Któż nie pamięta, jak to p. min. Piłsudski wielokrotnie prawił o rozpięciu się posłów w Sejmie, w czem zresztą, jak wiadomo, więcej było wyobraźni, niż dokładności. Ale skąd stołeczna grupa regionalna BB., nie mająca wogóle nic wspólnego z pracami sejmowymi i senackimi, zwoluje sobie z całą swobodą posiedzenia, do sali komisji budżetowej Senatu, to rzeczywiście trudno zrozumieć. Jak to rozumie p. Marszałek Senatu Raczkiewicz i czy zbada i poda do wiadomości, kto to tak rozporządza salą komisji budżetowej Senatu?

„Der Deutsche Osten“

W Niemczech zorganizowano ruchomą wystawę „Der Deutsche Osten“, objeżdżającą miasta niemieckie środkowych Niemiec. Wystawa ta miała dać na podstawie obszernych materiałów z jednej strony zamknięty w sobie obraz stanowiska politycznego i kulturalnego wschodu w niemieckiej przeszłości, z drugiej zaś strony dzisiejsze znaczenie terenów wschodnich ze stanowiska gospodarczego i etniczno-politycznego.

Jeżeli sobie zdamy sprawę z tego, że zorganizowaniem tej imprezy zajął się „Deutscher Ostbund“, organizacja o niedwuznacznych celach, to charakter tej „wystawy“ przedstawia się nam w świetle właściwym. Z opublikowanego sprawozdania za okres od lutego do czerwca wynika, że wystawa znalazła się w miesiącu lutym w Wittenberdze, w marcu w Magdeburgu, w końcu kwietnia zaś aż do końca czerwca — w Halle, wszędzie „kierując uwagę szerokich kół na wschód“.

Niesłychane stosunki

W „Słowie Pomorskiem“ czytamy: „W Kościerzynie miały się odbyć dwa zebrań Stron. Narod. z udziałem pos. ks. kan. Łosińskiego, posła Szturmowskiego i p. Sołtysiaka. Zebrania zostały zwolane zgodnie z obowiązującymi przepisami. Władze bezpieczeństwa udzieliły zezwolenia na odbycie zebrania. W ostatniej jednakże chwili z polecenia p. starosty nastąpiło cofnięcie zezwolenia, i oddział policji z karabinami do odbycia zebrania nie dopuścił.“

„Delegacja w osobach ks. kan. Łosińskiego, pp. Szturmowskiego i Soł-

Drugie wydanie

książki

ROMANA DMOWSKIEGO

pod tytułem

ŚWIAT POWOJENNY I POLSKA

Stron XVI + 372 Cena 10 złotych
jest do nabycia we wszystkich księgarniach i kioskach kolejowych Towarzystwa „Ruch“. Skład główny: Administr. „Gazety Warszawskiej“, Warszawa, Zgoda 5. zw 1119/7

tysiaka udała się do p. starosty z prośbą o wyjaśnienie. Pan starosta oświadczył, że na odbycie zebrania w sali „Bazaru“ nie zezwolił, natomiast polecił urządzić zebranie w Hotelu Pomorskim i to za zaproszeniami.

„Organizatorzy zebrania przygotowali zaproszenia i zaczęli je rozsyłać. Przed lokalem Hotelu Pomorskiego zjawili się jednak znowu oddział policji. Twierdząc, że to zebranie wogóle zgłoszone nie jest oraz, że zaproszenia wydaje się w tłumie, policja do odbycia zebrania nie dopuściła.“

„Zebrana przed hotelem publiczność w liczbie około 400 osób zachowała się spokojnie, chociaż nie ukrywała swego niezadowolenia z takiego postępowania.“

„Dodatkowo nadmieniamy, że dotychczas nie było wypadku, ażeby uniemożliwiono na Pomorzu odbycie poselskich zebrania niemieckich. Po słowie niemiecki jeżdża bez przeszkód. Trudności zjawiają się jednak, gdy chodzi o narodowych posłów polskich. Przypominamy, że ks. kanonik Łosiński był niegdyś posłem do Sejmu pruskiego. Nie spodziewał się zapewne tego, że jako poseł Sejmu polskiego będzie miał takie przeszkody przy porozumiewaniu się z wyborcami w wolnym państwie polskim.“

Przeciw Polsce

Koła skrajnie lewicowe we Francji godzą nadal w stosunki wewnętrzne w naszym kraju. Świeżo lewicowa prasa francuska zgłosiła „protest pisarzy francuskich“ w sprawie traktowania więźniów politycznych w więzieniach polskich. „Protest“ podpisany jest między innymi przez H. Barbusse'a i V. Margueritte'a.

Prasa niemiecka z triumfem oczywiście podchwytuje te wystąpienia. Berlińska „Welt am Abend“ przedrukowuje w całości list lewicowych pisarzy francuskich, a „Berl. Ztg. am Mittag“ używa sobie w artykule p. t. „Polnische Gefängnis - Schande“.

Manifestacja narodowa w Bielsku

W niedzielę, dnia 4 października b. r. odbędzie się wielka manifestacja narodowa w Bielsku z okazji 20-iej rocznicy śmierci wybitnego pioniera ruchu ludowego i narodowego s. p. księdza Stanisława Stojalowskiego, oraz 30-iej rocznicy założenia pierwszej placówki polskiej w Bielsku, Domu Polskiego.

W uroczystym obchodzie tych dwóch wielkich rocznic zapowiedziano udział bardzo wielu działaczy narodowych. W programie uroczystości jest przewidziane między innemi odsłonięcie dużego portretu ks. Stanisława Stojalowskiego, pędzla malarza profesora Sitzmanna, ufundowanego kosztem robotników bielskich.

W czasie uroczystości wygłoszą przemówienia pp. Joachim Bartoszewicz, prezes zarządu głównego Stronnictwa Narodowego z Warszawy, oraz postowie Karol Wierczak, Stanisław Rymar, Józef Matłós, dr. Tadeusz Bielecki i inni. Spodziewany jest również przyjazd dożywoтного następcy ks. Stojalowskiego b. posła i wybitnego działacza Jana Zamorskiego.

Redaktor „Słowa Polskiego“ kuratorem.

Warszawa, 28. 9. (Tel. wł.). — Ze Lwowa donoszą do „Gazety Warszawskiej“, jakoby dotychczasowy redaktor „Słowa Polskiego“ Mejsbaum miał być mianowany kuratorem okręgu szkolnego w Lublinie. (w)

T. C. L. a oświeta ludu dokona cudu
Przy imieninach zaręczynach, ślubach i jubileuszowych i innych uroczystościach używajcie tylko telegramów T. C. L.

Pierre Laval i Aristide Briand w stolicy Niemiec

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)

co związane z pobytami ministrów francuskich w Berlinie, z wielkim entuzjazmem, nazywając dzień 27-go września dniem wielkiego znaczenia historycznego.

„Figaor” oświadcza, że ani „gorące” przyjęcie ministrów francuskich przez członków Reichsbanneru ani audjencja u Hindenburga nie zdołają w ni-

czem zmienić mentalności współczesnych Niemców. Laval może być uprzejmy, ale nie może w niczem angażować narodu francuskiego. Za duże istnieją przepaści — stwierdza organ Herriota „Ere Nouvelle” — a by je wyrównać zdołała jedna wizyta, która wszakże jest przedewszystkiem rewizytą.

Kłeska stronnictw umiarkowanych i zwycięstwo hitlerowców w Hamburgu

Hitlerowcy mieli 3, a uzyskali obecnie 43 mandaty

Hamburg, 28. 9. (Tel. wł.). Wczorajsze wybory do parlamentu hamburskiego przyniosły dalsze wzmocnienie się ugrupowań skrajnych przy równoczesnym silnym spadku głosów stronnictw umiarkowanych. Dużą klęskę ponieśli socjal-demokraci natomiast hitlerowcy święcą nowy triumf.

Poprzednie wybory do parlamentu hamburskiego, odbyły się w r. 1928.

W wyniku wczorajszych wyborów parlament w m. Hamburga składać się będzie z 46 (dawniej 60) posłów socjalistycznych, 35 (dawniej 27) komunistycznych, 9 (dawniej 22) niemieckonarodowych, 14 (dawniej 21) demo-

kratów, 7 (dawniej 20) partii ludowej, 2 (dawniej 4) partii gospodarczej, 43 (dawniej 3) hitlerowców, 2 (dawniej 2) centrum, 2 (dawniej bez mandatu) chrześcijańsko-społecznych.

Jak wynika z tego zestawienia, hitlerowcy „pożyli się” kosztem zarówno prawicy, jak środka, a nawet socjalistów. Wskutek tego ogólny stosunek głosów przesunął się na prawo. Gdy bowiem przy wyborach w r. 1928 socjaliści i komuniści zdobyli razem 87 mand., a stronnictwa „burżuazyjne” 73, to obecnie stosunek ten wynosi 81 : 79.

Zamach na ministra spraw zagran. Chin

Niezadowolenie z decyzji Ligi Narodów przyczyną zamachu — Zacięta akcja antyjapońska młodzieży chińskiej — Groźba zajęcia stolicy Chin, Nankinu — Postulaty Japonii

Nankin, 28. 9. (Tel. wł.). Tłum studentów niezadowolony ze stanowiska Ligi Narodów w sprawie Mandżurji zaatakował dziś ministra spr. zagr. Wangę w jego gabinecie, zadając mu szereg obrażeń na całym ciele. Minister niezawodnie poniósłby śmierć, gdyby nie nadeszła pomoc. Rany odniesione przez ministra są ciężkie. Istnieje obawa o życie. W chwili obecnej niemożliwą jest rzeczą uzyskać dokładnych wiadomości o stanie jego zdrowia, gdyż miejsce jego pobytu trzymane jest w tajemnicy.

Moskwa, 28. 9. (Tel. wł.). Według doniesień z Szanghaju, ruch antyjapoński w Chinach przybiera coraz większe rozmiary. W akcji antyjapońskiej zaangażowana jest przedewszystkiem młodzież w Szanghaju. Szereg uczelni przerwało zajęcia, przerażając się w ośrodki agitacji przeciwko Japonii. W tramwajach i autobusach wywieszono plakaty z różnymi anty-

japońskimi hasłami. Stosowany jest również ostry bojkot towarów japońskich.

Tymczasem Japończycy, umacniając się na terenach zajętych przez siebie, zaprowadzają tam własną administrację. Wszystkie koleje chińskie w Mandżurji p.d. podporządkowały się japońskiemu dyrekcjom. Na stacjach wywieszono flagi japońskie. Aeroplany patrolują okolice na p.n. od linii wschodnio-chińskiej.

W kołach chińskich istnieje obawa, że Japonia może rozszerzyć akcję swą również na Chiny centralne. Nie jest podobno wykluczone zajęcie obecnej stolicy Chin Nankinu. Japonia w ten rzekomy sposób chce zmusić rząd nankijski do uznania swoich postulatów, które wyrażać się mają 1) w natychmiastowym uregulowaniu wszystkich sporów chińsko-japońskich i 2) w utworzeniu w Mandżurji odrębnego i niezależnego od Chin państwa.

Hallerczycy u Paderewskiego

Paryż, 28. 9. (Tel. wł.). Ignacy Paderewski przyjął w Paryżu w Hotelu d'Orsay delegację Związku Hallerczyków w osobach pp.: pułkownika dr. I. Modelskiego z Warszawy, redaktora Stanisława Pałaszewskiego z Bydgoszczy i Edwarda Ligockiego z Tulonu. Paderewski odniósł się nadzwyczaj serdecznie do przedstawicieli b. armji polskiej we Francji oraz przyjął honorowy protektorat i prezesurę komitetu budowy pomnika poległych żołnierzy Armji Błękitnej na polskim cmentarzu wojskowym w Auberive pod St. Hilaire le Grand w Szampanji, w okolicy Reims, podkreślając wagę inicjatywy Związku Hallerczyków oraz aprobując przedłożone fotografie i wykresy projektu pomnika, bramy cmentarnej i planu upiększenia cmentarza, wyko-

nane przez artystów, braci Gajewskich z Bydgoszczy.

W dłuższej rozmowie Paderewski nadzwyczaj serdecznie wypytywał delegację o losy byłych żołnierzy Armji Błękitnej, do której stworzenia przyczynił się tak znakomicie, oraz wyraził swoje głębokie uznanie dla gen. Józefa Hallera i tych wszystkich, którzy pod sztandarem Związku Hallerczyków nadal i wytrwale prowadzą pracę żołniersko-obywatelską dla dobra narodu i jego przyszłości.

Delegaci z głębokim wzruszeniem podziękowali p. Paderewskiemu za jego niezmienną życzliwość dla Związku Hallerczyków, wynosząc z audjencji szczerą wrażliwość niezwykłej energii i zapału, promieniujących z wielkiego umysłu i serca Paderewskiego.

Eksportacja zwłok ś. p. Skrzyńskiego

Ostrów, 28. 9. (Tel. wł.). W niedzielę rano o godz. 8 nastąpiła eksportacja zwłok ś. p. Aleksandra Skrzyńskiego ze szpitala miejskiego na miejscowy stary cmentarz.

Zwłoki złożono najpierw do trumny cynkowej, następnie dębowej. Na wieko trumny nałożono całun o barwach narodowych, a obok wianek kwiatów

Skromny orszak żałobny prowadził ks. proboszcz Michalski z Oporówka, mającej pułk Morawskiego, w asystencji miejscowego wikariusza ks. Sterczewskiego. Za trumną szła najbliższa rodzina i znajomi zmarłego, oraz pułk. Morawski, najbliższy świa-

dek tragicznej śmierci ś. p. Skrzyńskiego. Pomiędzy innymi zjechał na obrzęd żałobny, brat zmarłego hr. Skrzyński, ambasador w Rzymie, hr. Szembek, ambasador w Bukareszcie wraz z żoną, hr. Sobański z Warszawy.

Trumnę ustawiono w małej kaplicy cmentarnej, poczem odprawione zostały modły za duszę zmarłego oraz msza św.

Przewiezienie zwłok do grobów rodzinnych nastąpi około środy.

Batalion piechoty morskiej

Wejherowo, 28. 9. (Tel. wł.). Rano o godz. 7 przybył tutaj bata-

ljon piechoty morskiej w sile 800 ludzi, który będzie od dzisiaj stałym garnizonem miasta. Powitanie wojska odbyło się bardzo uroczystie. W przyszłości żołnierze batalionu piechoty morskiej nosić będą przy mundurze piechoty czapki marynarskie. S. B.

Wczorajsze wybory w Czechosłowacji

Praga, 28. 9. (Tel. wł.). Wczoraj odbyły się w całej Czechosłowacji wybory do samorządów i gmin. Wybory odbyły się w zupełnym spokoju. Według dotąd znanych wyników niemieckie stronnictwa mieszczańskie straciły jeden mandat (miały 4) na rzecz niemieckich socjaldemokratów. Czescy socjaldemokraci powiększyli swój stan posiadania o 2 mandaty, uzyskując ogółem 14, komuniści stracili 4, uzyskując 13 mandatów. Narodowi demokraci zyskali 2 mandaty zaś czescy narodowi socjaliści stracili 3. Największy sukces odniósł przy wczorajszych wyborach b. minister Strbrny, znajdujący się obecnie w stanie oskarżenia za korupcję, powiększając ilość mandatów z 4 na 12.

Przed wyborami w Jugosławii

Białogród, 28. 9. (PAT). Ukazał się apel do narodu, podpisany przez wszystkich członków rządu. Apel ten podkreśla m. in., że konstytucja, ogłoszona w dniu 3 września, stawia ponad wszystko nienaruszalność państwa i jedność narodową, opierając na niewzruszonych podstawach organizację wewnętrzną i przyszyły rozwój. Nowa konstytucja, w której odzwierciedla się każda myśl jugosłowiańska, zawiera w swych głównych zarysach zasadnicze elementy polityki narodowej państwa. Na podstawie tego programu winni stanąć wszyscy patrioci. W dalszym ciągu apel podkreśla, iż program pracy przyszłej reprezentacji narodowej jest olbrzymi i doniosły. Nowe ustawodawstwo winno kłaść nacisk na rozwój ekonomiczny i społeczny narodu. Polityka gospodarcza winna pogodzić interesy klasy włościańskiej, stanowiącej większość ludności, z koniecznościami rozwoju innych gałęzi działalności gospodarczej państwa.

Proces o grzywnę 4 milionów złotych.

Lwów, 28. 9. (PAT). „Gazeta Poranna” donosi, że dziś rozpoczyna się przed sądem okręgowym w Złoczowie rozprawa karna przeciwko właścicielowi dóbr Brody, Rupertowi, który od kilku lat prowadził nieprawidłową gospodarkę leśną, za co starostwo wymierzyło mu grzywnę w wysokości 4 milionów złotych. Przeciwko temu orzeczeniu starostwa p. Rupert wniósł zażalenie do sądu.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.91 1/2 zł.; w Gdańsku na Warszawę 8.929 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 mk. niem. w dewizach 205.90 zł, gotówką 204.20 zł., za 100 guld. gd. w dewizach 173.82 zł., gotówką 173.22 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, dnia 28. 9. 1931
Dzisiejsze zebranie giełdowe miało tendencję utrzymaną. Kursy były naogół niezmiennione.

Z papierów państwowych doznała lekka zwyżka 5% pożyczka konwersyjna, która notowała 41%—42% w placeniu, 8% obligacje miasta Poznania z 1926 roku handlowano po 92% w tranzakcjach. Z papierów lokacyjnych Pozn. Ziem. Kredyt. obniżyły się ponownie 8% listy dolarowe stare i notowały 83 1/2% w oddaniu, zaś 6% listy żytnie utrzymały się po kursie 14.— w oddaniu. 4% listy zastawne konwertowane handlowano po 29.50 w transakcjach.

Z akcji bankowych względnie przemysłowych robiono liczniejsze transakcje Bankiem Polskim po 113.50 w transakcjach poza tem handlowano mniejszą ilość Herzfelda po 12.25 bez notowania.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej. Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu):
5% Pożyczka konwersyjna 41%—42% P.
8% obligacje miasta Poznania z 1926 r.
92.—% +
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt. 83 1/2% O.
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 29 1/2% +

(Kurs w złotych)
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 14.— O.

Akcje bankowe:
(Kurs w złotych za 1 akcję)
Bank Polski I em. 113.50 +
Tendencja utrzymana.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, dnia 28. 9. 1931.
Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Standardy: w obliczeniu ciężaru litrowego gęstościomierza: 1) żyta 71,3 kg. (121 f. w. h.), 2) pszenicy 74,8 kg. (127,1 f. w. h.), 3) jęczmienia a) 64 kg. do 66 kg. b) 68 kg., 4) owsa 43,55 kg. (74,1 f. w. h.).

Ceny orientacyjne

Zyto	21.00—21.50
Usposobienie słabsze	
Usposobienie słabe	19.75—20.75
Pszenica	19.00—20.00
Jęczmień a) 64—66 kg.	20.50—21.50
Jęczmień b) 68 kg.	23.50—24.50
Usposobienie spokojne	
Usposobienie spokojne	19.50—20.50
Owies	32.50—33.50
Usposobienie spokojne	
Maka żytnia 65% wł work.	31.50—33.50
Usposobienie spokojne	
Maka pszenna 65% wł work.	12.50—13.25
Usposobienie spokojne	11.75—12.75
Otręby pszenne	12.75—13.75
Otręby pszenne (grube)	28.00—29.00
Rzepak	22.00—25.00
Groch Victoria	23.00—25.00
Groch Folgera	2.30—2.50
Ziemniaki jadalne	

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 150 tonn, pszenicy 30 tonn, mąki pszennej 15 tonn.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 28. 9. 1931.

Waluty
Dolary St. Zjedn. tr.: 8,91; sp.: 8,93; kup.: 8,89.

	Dewizy:		kup.
	trans.	sprzed.	
Belgja	124.70	123.41	123.79
Gdańsk	173.90	174.33	173.47
Holandja	358.30	359.20	357.40
Nowy Jork		8.925	8.945
czeki			8.905
Nowy Jork		8.929	8.949
kabel			8.909
Londyn	34.25	43.35	43.15
Paryż	35.20	35.29	35.11
Praga	26.44	26.50	26.38
Szwajcaria	174.69	175.12	174.26

Tendencja niejednolita, Londyn słaby, Szwajcaria nadal mocna.

Papiery wartościowe i obligacje:

4% poz. inw szt. ser.	89.00
5% poz. konw.	43.75

Akcje w złotych:

Bank Polski	0.00—112.50
Haberbusch	0.00—65.50

Tendencja słaba.

Komentarz.

Dla papierów państwowych tendencja mocniejsza, dla listów zastawnych słabsza, dla akcji słaba przy bardzo małych obrotach. Bank Polski i Haberbusz słabszy.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.
Berlin, dnia 28. 9. 1931.

Pszenica march.	214.00—217.00
Wyroście i słabsze ziarno w wyjątkach dopuszczono.	
Tendencja słabsza.	
Pastwna pszenica march. 70—71 kg.	192.00—197.00
Tendencja słabsza.	
Jara pszenica march. 78 do 79 kg.	219.00—221.00
Tendencja słabsza.	
Zyto march. 72—73 kg.	189.00—191.00
Tendencja słabsza.	
Jęczmień pastwny i przemysłowy	149.00—156.00
Tendencja spokojna.	
Owies march.	137.00—144.00
Tendencja przy natychm. zał. stała, później słaba.	
Maka pszenna	26.75—32.25
Tendencja spokojna.	
Maka żytnia 70%	26.90—29.50
Lepsze gatunki powyżej notowań.	
Tendencja spokojna.	
Ospa pszenna	10.50—10.75
Tendencja spokojna.	
Ospa żytnia	9.25—9.50
Tendencja stała.	
Groch Victoria	20.00—27.00
Makuchy lniane	13.20—13.40
Makuchy arachid. 50% loco Hamburg	0.00—11.40
Makucha arachid. 50% loco Hamburg	0.00—11.50
Wytłoki suche paryt Berlin	6.20—6.30
Srót soya ekstrahowany 46% loco Hamburg	0.00—11.20
Srót soya ekstrahowany 46% loco Szczecin	0.00—11.90
Ziemniaki jadalne białe	1.20—1.30
Ziemniaki jadalne czerwone	1.30—1.50
Ziemniaki jad. żółte	1.40—1.70
Ziemniaki fabryczne	5 1/4—6 1/4 fg. pro % mączki.
Eksportowe ziemniaki ponad notowania.	
Ogólna tendencja słabsza.	

Notowania złote w Berlinie

z dnia 28. 9. 1931.

Wypłaty na Warszawę	47.10—47.35
Noty wielkie	47.00—47.40

ZAPRASZAMY

do „NOWEJ GOSPODY“ RESTAURACJA i BAR
(Filia „GASTRONOMJI“)
w WARSZAWIE, przy ul. Jasnej 4 (od Marszałkowskiej przez Złotą)
Wyśmienita kuchnia. nr 3903 REWELACYJNIE NISKIE CENY!

Niebywały wybryk B. B. w organizacji oświatowej

„Kurjer Lwowski“ (nr. 264), dziennik Stronnictwa Narodowego we Lwowie i w Małopolsce Wschodniej, bardziej tam rozpowszechniony niż lwowskie pisma B. B., podał następującą wiadomość:

„Dowiadujemy się, że urzędujący wiceprezes Tow. Szkoły Lud. (T. S. L.) we Lwowie, p. poseł B. B., Zdzisław Stroński, wydał okólnik z datą 17 września r. b. do wszystkich zarządów okręgowych i kół T. S. L., w którym zakazuje (!) prenumerowania i czytania „Kurjera Lwowskiego“. Pod okólnikiem podpisany jest pos. Zdzisław Stroński i p. Marja Bednarska, sekretarka. Ów okólnik p. Zdzisława Strońskiego nosi L. 3403/31. Poleca on usunąć „Kurjer Lwowski“ ze wszystkich czytelni T. S. L. i ze wszystkich lokali T. S. L., a o wykonaniu tego polecenia kół mają zawiadomić zarząd główny, sekcję wschodnią, T. S. L.“

Z wiadomości równocześnie podanych wynika, że panom z B. B., siedzącym obecnie w zarządzie T. S. L., nie podobały się uwagi „Kurj. Lw.“, w sprawie pogłosek o zamiarach tworzenia polsko-ruskich towarzystw oświatowych zamiast tylko polskich, a w szczególności też uwagi o cofnięciu zasiłku państwowego dla T. S. L., gdy na niedawnym zjeździe krakowskim właśnie panowie z B. B. zapewniali, że te zasiłki będą niechybne.

W dalszym ciągu doniósł „Kurj. Lw.“ (nr. 265).

„W poniedziałek wieczorem odbyło się we Lwowie posiedzenie sekcji wschodniej T. S. L. Przewodniczył wiceprezes p. Zdzisław Stroński. Z dobrze poinformowanego źródła dowiadujemy się, że na samym początku posiedzenia p. Zdzisław Stroński „zreferował“ sprawę wydanego na własną rękę „okólnika“ i oświadczył, że jako wiceprezes T. S. L. jest obowiązany do „strzeżenia interesów“ Towarzystwa (!) i dlatego wydał okólnik przeciw „Kurjerowi Lwowskiemu“. P. Zdzisław Stroński zapowiedział, że, o ile okólnik zostanie zaakceptowany, zawsze w przyszłości będzie w ten sposób postępował, jako odpowiedzialny (!) za T. S. L., jeżeli zaś sekcja okólnik odwoła, pan wiceprezes „zagroził“, że ustąpi. Nad tym niezwykłym „referatem“ wywiązała się dyskusja. Głos zabierali znani i zasłużeni działacze, którzy oświadczyli, że pracują już od lat kilkudziesięciu w T. S. L., ale nigdy w tak ważnych sprawach, jakiej dotknął „okólnik“ p. Zdzisława Strońskiego, nie decydował na własną rękę wiceprezes, ale zarząd, który jest za Towarzystwo odpowiedzialny. Inni ostro napiętnowali fakt wydania okólnika, poczem pojawił się wniosek o odroczenie

głosowania nad całą sprawą. Wniosek ten upadł, poczem po dalszej dyskusji w głosowaniu większością 8 głosów przeciw 5 przyjęto „okólnik“ do wiadomości. Za wnioskiem głosował m. in. wicewoj. Drojanowski.“

W ten sposób wybryk jednostki stał się nowym objawem działania B. B. w kraju.

Przypuścmy, że ze strony zarządu T. S. L., w którym obecnie usadowili się panowie z B. B., było coś do powiędzenia w sprawie doniesień „Kurjera Lwowskiego“. Na to istnieje sposób powszechnie znany. Prostuje się wiadomość nieścisłą, jeśli ma się coś do prostowania. Natomiast wydanie zakazu przeciw pismu polskiemu na gruncie T. S. L. w Małopolsce wschodniej jest pod każdym względem objawem zwyrodnienia pojęć.

Przedewszystkiem, z samego stanowiska wewnątrz-organizacyjnego T. S. L., zakazy tego rodzaju, skierowane do zarządów okręgowych i kół, są niedorzecznością, gdyż są to stowarzyszenia pracy obywatelskiej, ludzi wolnych, których stosunki z ogólnym zarządem i jego sekcjami służą do załatwienia innych zgoła rzeczy, niż o trzymywanie rozkazów i zakazów w sprawie dzienników. Pozwalanie sobie na takie zarządzenia jest tylko jednym więcej dowodem, że w B. B. istnieje jedynie myślenie policyjne, a więc wywiadu, donosicielstwa, śledztwa, podejrzenia i t. p., co wszystko aż nadto jest znane z działalności B. B., a niema w niem już zupełnie poczucia pracy społecznej i obywatelskiej.

Nadto zaś zakaz, skierowany przeciw dziennikowi polskiemu w Małopolsce wschodniej, gdzie ludność polska jest w mniejszości, jest poprostu potwornością. Obóz polityczny, którego dziennik ten jest jedną z mównic, ma od lat 30 zgórą największe zasługi w rozbudzeniu oświatowego ruchu polskiego w Małopolsce wschodniej. P. Zdzisław Stroński był niemowłkiem, gdy te zasługi setek i tysięcy pracowników pod kierownictwem s. p. Ernesta Adama stawały się nierozzerwalną częścią dziejów polskości tej ziemi. Przez zakaz przeciw pismu tego obozu na gruncie T. S. L. w Małopolsce wschodniej okrył się on sam śmiesznością, która go przeżyje, a B. B. wystawiło się również na pośmiewisko wszystkich ludzi, mających zdrowy rozsądek.

Prasa pomorska o „Kurjerze Poznańskim“

„Słowo Pomorskie“ zamieszcza artykuł o 25-leciu „Kurjera Poznańskiego“, w którego zakończeniu czytamy:

„Praca ta dożyła dnia triumfu. Potęgą Niemiec zalamana się i rozsypana się w gruzy. Wielkopolska powstała. Traktat wersalski przyznał Polsce Pomorze i skrawek morza. Część Górnego Śląska złączyła się z Polską ostatecznie przez powstania i plebiscyt. Społeczeństwo ziem zachodnich wtedy już wyraźnie zaakcentowało swoje zaufanie do „Kurjera Poznańskiego“, który zyskiwał coraz szersze rzesze czytelników i powiększał swoją objętość i jakość. Dzisiaj „Kurjer Poznański“ należy do rzędu największych i najlepiej redagowanych pism w Polsce. W dalszym ciągu pismo to służy idei narodowej, wierząc, iż program narodowy tylko może poprowadzić Polskę ku wielkości i potędze“.

Organ duchowienstwa pomorskiego, wychodzący w Pelplinie „Pielgrzym“ pisze o „Kurjerze Poznańskim“:

„Dziennik ten, stojący na straży naszych interesów narodowych i katolickich, dobrze się zasłużył Ojczyźnie i narodowi“.

W „Gońcu Pomorskim“ (Tczew) czytamy:

„W chwilach ciężkich dla narodu „Kurjer“ hartował dusze, krzepił wiarę w niezaprzeczone prawa narodu polskiego do państwowego bytu. W tej zbożnej pracy nie ustaje do dziś

Składamy mu przeto życzenia: Niech Bóg dopomaga“.

Ukazujący się w Chojnicach „Dziennik Pomorski“ pisze m. in.:

„Kurjer Poznański“ ma nielada zasługi wobec dzielnicy zachodniej. On to nieugięta prowadził walkę z niemczyzną na ziemiach zachodnich, jego to niezmordowanej pracy zawdzięczać należy bardzo wiele rozważnych czynów, jakimi zapisane są dzieje Wielkopolski w latach zarówno wojny światowej jak i w dobie, poprzedzającej wybuch tej wojny. Każdy bezstronny sąd musi wypaść na korzyść tego organu politycznego, który rzeczywiście chwalebnie spełnił zadanie w służbie dla Ojczyzny“.

„Wyrazy uznania i życzenia dalszej pomyślnej pracy“ składają również naszemu pismu „Gazeta Kaszubska“ (Wejherowo) i „Gazeta Gdynska“.

Kongres Ch. D.

Warszawa, 28. 9. (Tel. wł.). — Wczoraj obradował zarząd główny Chrześcijańskiej Demokracji pod przewodnictwem Korfantego. Postanowiono kongres, który miał się odbyć 4-go października w Częstochowie, przeloczyć na dzień 11 października do Katowic. (w)

Nowe organy w kościele św. Marcina

Uroczyste ich poświęcenie przez J. E. ks. biskupa Dymka

W wczorajszą niedzielę o godz. 18 odbyła się w kościele św. Marcina podniosła uroczystość poświęcenia nowych organów, wykonanych w fabryce W. Biernacki, Warszawa - Wilno Aktu poświęcenia dokonał ks. biskup W. Dymek. Kościół z tej okazji przybrał odświętną szatę i szczerze był zapełniony wiernymi.

Przed wielkim ołtarzem miejsce zajęli księża, prałaci i kanonicy, dalej zaś przedstawiciele władz, reprezentacja i dozór kościelny oraz zaproszeni goście. Do rzeźbienia oświetlonego kościoła.

Przemówienie ks. prał. Taczaka

Eksceleńco, Najmilsi w Chrystusie! Świątynia nasza przeżywa w dniu dzisiejszym chwilę uroczystą, albowiem zawitał do niej Najprzewielebniejszy ks. Biskup, ażeby dokonać aktu poświęcenia nowej cennej jej ozdoby, jaką stanowią piękne organy, ten najwspanialszy i najszlachetniejszy ze wszystkich instrumentów, który wielki mistrz tonów Mozart nazywa „Królową“ wszystkich instrumentów muzycznych, ponieważ w rozlicznych rejestrach i głosach swoich stara się naśladować wszystkie inne instrumenty i jednoczyć je we wspaniałą harmonję ku czci Bożej, ku oderwaniu serc ludzkich od spraw i trosk doczesnych, i wzniesieniem ich do Boga, do rozważania spraw wiecznych.

To też kardynał Bona mówi o organach w dziele swoim „De divina psalmodia“: „Dźwięki organów rozweselają smutne dusze ludzkie i przypominają pienia radosne niebieskiego Jeruzalem; ożywiają ospałych, zachęcają gorliwych, zachęcają sprawiedliwych do miłości, grzeszników do żalu. A kto Boga już kocha, tego niebieskie ich dźwięki i melodie wiodą do radości pełnej zachwytu w miłości Bożej, owszem wzruszają go do łez.“

I istotnie żywy zachodzi związek między organami a duszą naszą.

1) Organy stawiamy na chórze muzycznym, wywyższonym ponad poziom świątyni, ażeby tony ich płynęły swobodnie ponad rzeszą ludzką i wzbijały się w górę pod sklepienie, unosząc serca ludzkie jakby na skrzydłach anielskich przed tron Boga Wszchemocnego. Przypominają nam one tedy słowa Apostoła Pawła św.: „Co wzywajcie jest, szukajcie, nie co na ziemi“, przypominają nam te wzniosłe słowa, które codziennie kapłan na początku prefacji śpiewa „Sursum corda“, w górę serca, odrywając je od hałaśliwego zgiełku spraw ziemskich i wzniesie je w górę, ku niebu, ku rozważaniu spraw wiecznych.

2) Organy przedstawiają nam się zazwyczaj w pięknej szacie zewnętrznej, jaką im daje ręka artysty, ażeby stanowiły ozdobę świątyni swoim prospektem artystycznym — wszelako nie szafa organowa, choćby najzdobniejsza, stanowi o ich wartości prawdziwej, bo o niej świadczy to, co nam prospekt zastania, te liczne piszczałki metalowe i drzewne, których jakość, dobór i kombinacje stanowią dopiero o prawdziwej wartości sprzętu muzycznego.

Podobnie i u człowieka nie stanowi o jego wartości zewnętrzna jego szata cielesna, chociaż i ciało jego jest arcydziełem rąk Bożych, lecz to co ono zakrywa, dusza jego nieśmiertelna, stworzona na obraz i podobieństwo Boga, o której Zbawiciel mówi: „Cóż pomoże człowiekowi, chociażby cały świat posiadał, jeżeliby szkodę poniósł na duszy swojej“.

3) Organy spełniają swoje zadanie, chwala Boga i wnoszą myśli nasze do nieba wtenczas tylko, jeżeli ich klawisz dotknie się ręka mistrza. Pod jego dopiero palcami poczynają się ich dźwięki łączyć w potężne akordy i harmonje, poczyna się przejawiać cała ich piękność i siła, pełna słodyczy i majestatu, zdolna w duszy człowieka wywołać najwznioślejsze nastroje, uczucia i myśli.

Podobnie i dusza ludzka jest dziełem przedziwnym Bożem, pełna tajemniczych głosów, tęsknot i siły, która jednak sama z siebie niezdolna jest jeszcze zaśpiewać przed Bogiem, lecz wyspiewać może najcudowniejszy hymn na chwałę Boga, gdy strun jej dotknie się

przy śpiewie „Ecce Sacerdos Magnus“ wprowadzono uroczystie pod baldachimem ks. Biskupa. Przed baldachimem kroczyli ministranci i liczne duchowieństwo. Dostojnego gościa wprowadził proboszcz, ks. prał. dr. Taczak. Po krótkiej modlitwie zasiadł ks. Biskup na tronie, poczem z ambony ks. prał. Taczak wygłosił przemówienie, w którym w pięknych słowach podniósł znaczenie uroczystości aktu poświęcenia, oraz przedstawia ścisły związek, jaki panuje między organami jako muzycznym instrumentem kościelnym, a duszą.

ręka mistrza Boskiego, gdy Duch św. łaską swoją i darami swymi uczyni ją zdolną do najwyższych wlotów i uniesień.

4) Piękność, siła i potęga organów przejawia się wtenczas dopiero w całej pełni, gdy głębsze, niższe tony zlewają się w potężne akordy i harmonje z tonami wyższymi, gdy zagrzmią raz majestatycznie całą siłą i potęgą, to znowu pełnymi słodyczy tonami na strunach fletni ulatują ku niebiosom.

Podobnie i w świątyni Bożej łączyć się mają głębokie głosy męskie z wysoce skieimi dźwiękami płynącymi z niebia i dzieci, ażeby się złąć w przepiękny harmonijny akord ku czci i chwale Bożej.

5) Wołają przeto organy do nas głosem swoim, bądź potężnym, bądź słodkim i cichym, ażebyśmy dusze swoje postawili w domu Bożym, jak one w nim postawione są w obliczu tabernakulum, ażebyśmy pozwolili grać na strunach duszy naszej mistrzowi Boskiemu, a zdala ją trzymali od wszystkich zdradliwych dla niej wpływów zepsutego świata i nieprzyjaciela dusz ludzkich, szatana. Niechaj tedy ich dźwięki i harmonje przyczynią się do coraz większego uszlachetnienia i uświęcenia dusz naszych, ażebyśmy mogli razem z niemi chwalić i sławić Boga, płakać za grzechy i winy nasze, błagać o przebaczenie i łaskę, prosić o moc i cierpliwość do znoszenia krzyżów i doświadczeń, chwalić Boga nie tylko pieśnią ust, ale ta pieśnią serc miłujących, która jest piękniejsza, niż najcudniejsze utwory wielkich mistrzów tonów.

Najmilsi w Chrystusie! Za chwilę rozpocznie się uroczysty obrzęd poświęcenia organów odśpiewaniem przez chór kościelny psalmu 150, tego ostatniego psalmu psalterza Dawidowego, który jest jakoby potężnym akordem końcowym, łączącym w sobie wszystkie te różnorodne myśli, uczucia i dźwięki, jakie królewski pieśniarz wyśpiewuje w psalterzu swoim ku chwale Bożej.

A potem Najczcigodniejszy Celebrans odśpiewa słowa modlitwy, które oby się na nas wszystkich ziścić zechciały: „Panie, który przez Mojżesza służył swego trąby sporządź kazaleś, by brzmiały nad ofiarami ku czci imienia Twego, i który synom Izraela na trąbach i cymbałach chwaleł imienia Twego śpiewać rozkazaleś — pobłogosław, prosimy, ten instrument organowy, czci Twej poświęcony, i spraw, ażeby wierni Twoi, w śpiewach duchownych weselący się na ziemi, zasłużyli sobie na radość wieczną w niebiesiach — Amen.“

Po poświęceniu odśpiewał świętomarciński chór kościelny pod dyrekcją p. Gwizdały psalm 105 (Laudate Dominum) — ks. Biskup zaś, przybrany w szaty pontyfikalne, dokonał uroczystego aktu poświęcenia organów. Po odśpiewaniu przez chór hymnu „Na chwałę Boga“, odegrał p. Gwizdała na organach szereg utworów Bacha, poczem chór z towarzyszeniem organów odśpiewał Moniuszki „Ojcie Nasz“ i modlitwę „Dzięki Ci Przedwieczny Panie“.

Prawdziwą uctą, było odegranie przez prof. Feliksa Nowowiejskiego symfonji nr. 3 — A-mol „Souvenir de Lourdes“ a) preludio festivo, b) recitativo, c) pastorałe i d) finale. Koncertowi do ostatniej chwili przysłuchiwał się z tronu ks. Biskup.

Na zakończenie odśpiewał chór z towarzyszeniem organów kantatę ku czci św. Cecylii (z)

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Maszyny w niebezpieczeństwie

„Maszyna się panoszy, maszyna zwycięża, powstaje nadmiar produkcji, taniłość towaru, za wiele tkanin, za wiele zboża, a obok: lachmany i nędza, głód i występek”.

„Mojem zdaniem, świat musi wybrać: maszyna czy człowiek?”

„Rozumne, celowe, na ogólnym porozumieniu oparte częściowe usunięcie maszyn, by przywrócić człowiekowi możność życia, pracy i uregulowania stosunków świata”.

Oto słowa, jakie troska o przyszłość i miłość bliźniego podyktowały pani Marji Czeskiej-Maczyńskiej, której artykuł, pod wymownym tytułem „Walka z maszynami”, zamieściła „Polonia” katowicka. Redakcja tegoż pisma, w odpowiednim przypisku, zastrzegła się, że nie podziela opinii autorki, by można było zahamować postęp techniki, kładąc tamę wynalazczości, jak to proponuje p. Czeska-Maczyńska.

Opinie, w rodzaju wypowiedzianych przez wymienioną publicystkę, pojawiają się w czasie trwania każdego kryzysu gospodarczego. Są one wyrazem, nie tylko znajomości rzeczy, ile animozji do martwych maszyn; są one wykwitem tkliwego uczucia, ale nie są owocem wnikliwego myślenia.

Od czasów, gdy Sismondi sformułował swój zarzut, że maszyny wywołują nadprodukcję i kryzysy gospodarcze, kwestja mechanizacji, a w nowszych czasach: racjonalizacji pracy przemysłowej, rolniczej i biurowej, znalazła wszechstronne oświetlenie. Ponieważ jednak, mimo wszystko, ciągle jeszcze pojawiają się głosy złożeń przeciw maszynom, warto przypomnieć kilka prawd następujących.

1) Dzięki maszynom zużywamy energje nieuchwytnie dla rąk ludzkich, jak np. spadek wody dla przemiany w siłę elektryczną.

2) Maszyny pozwalają wytwarzać rzeczy, wymagające ogromnej siły i szybkości; nadto: maszyny pracują lepiej i dokładniej, aniżeli człowiek.

3) Maszyny zwalniają człowieka od wykonywania ciężkich, wyczerpujących, a niekiedy niebezpiecznych prac.

4) Maszynizm wywołuje zwiększenie się produktywności, niżkę cen, wzrost dobrobytu i wzrost płac robotniczych.

Dobrze, dobrze! — rzeknie Czytelnik, to są dodatki strony maszynizmu, ale są przecież i złe strony, przede wszystkim ujemny wpływ racjonalizacji na rynek pracy, zwyżający zapotrzebowanie rąk roboczych. Na to odpowiadamy:

Wpływ ten istotnie istnieje, ale nie w takich rozmiarach, w jakich zwykłe się go wyobrażać. Wszak maszyna, nim powstanie, wymaga twórczych wysiłków zastępcy inżynierów, rysowników, konstruktorów, monterów itd., zaś, gdy już powstała, wymaga reparacji i utrzymywania w porządku, co znów daje zatrudnienie mechanikom. Tak więc, w pewnej mierze, samo powstanie i istnienie maszyny stwarza zapotrzebowanie pracy umysłowej i fizycznej. Niedocność na tem. Zniżka cen, osiągnięta dzięki mechanizacji, powiększa rynek zbytu. Część dochodów pozostaje wolna dla konsumpcji lub kapitalizacji, dając w ten sposób pracy możność zatrudnienia.

Więc nie maszyny grożą niebezpieczeństwami cywilizacji współczesnej. Niebezpieczną są metody ekonomiczne, a wyjście z dzisiejszej sytuacji jest możliwe wtedy, gdy dobrodziejstwa, płynące z pracy maszyn, staną się udziałem wszystkich ludzi pracy, tworząc materialne podstawy rozwoju duchowego ludzkości. Największym natomiast szaleństwem byłaby paniczna ucieczka przed armją „maszyn-robotów”. Wszak nie zamierzamy pójść w ślady tkaczy angielskich z 1830-go roku, rozbijając młotami maszyny, tych naszych niewolników, wiernych i nieczułych?

Krótkie informacje gospodarcze

— Dyrekcja cementowni „Wysoka” wypowiedziała pracę wszystkim robotnikom z dniem 30 września r. b. Powodem redukcji jest brak nowych zamówień w związku z kończącym się sezonem budowlanym.

— Liczba bezrobotnych w Prusach Wschodnich gwałtownie wzrasta. Obecnie Prusy Wschodnie liczą 61.300 bezrobotnych.

— Eksport bekoniów z Litwy w ciągu pierwszych 6 miesięcy b. r. przedstawia wartość 2.432.000 dolarów. Prawie cały eksport kieruje się do Anglii.

Popieranie własnej wytwórczości

Idea samowystarczalności gospodarczej, aczkolwiek teoretycznie niedająca się pogodzić z tendencją rozwojową gospodarki światowej, praktycznie święci jednak triumfy prawie we wszystkich krajach świata. Spowodowało to przesilenie gospodarcze, pod wpływem którego poszczególne państwa zasklepiają się coraz bardziej w obrębie swych granic celnych, starając się powstrzymać wszelki zbyteczny dowóz z zagranicy, aby przez zaspakajanie potrzeb własną produkcją zapewnić jej choć minimalny rozwój. Anglia, która dotąd była oazą wolnohandlową na polu powszechnego protekcyjnizmu, ostatnio pod tym względem chwiał się zupełnie poważnie zaczyna, ponieważ zaczynają tam przeważać głosy, że bez ograniczenia zbędnego importu przy pomocy ceł, a nawet zakazów przywozu, trudno będzie przetrwać panujący kryzys gospodarczy. W ten sposób z chwilą wprowadzenia ceł w Anglii fala protekcyjnizmu celnego zaleje świat cały.

Oczywiście, skoro idea samowystarczalności gospodarczej ma zastosowanie w państwach silnych pod względem ekonomicznym, tembardziej stosować ją winny kraje gospodarczo słabsze, jak np. Polska. Konieczność popierania własnej wytwórczości u nas propagowana jest od szeregu lat i, praktycznie rzecz biorąc, wydała pokaźne wyniki, ponieważ społeczeństwo idea tą się przejęło, popierając rodzimą produkcję w każdym zakresie. Oczywiście, panujące przesilenie gospodarcze, powodujące osłabienie siły kupna społeczeństwa, w znacznej mierze przyczyniło się do spopularyzowania towaru krajowego, jako tańszego od zagranicznego. Przy tej okazji przekonano się, że jakość towaru krajowego nie ustępuje zagranicznemu, czyli dawne uprzedzenia były nieistotne. Pod wpływem tego przekonania osiągnięte przyzwyczajenie do towarów krajowego pochodzenia nie da się już przełamać. W ten sposób przeżywany kryzys gospodarczy okaże tę jedyną przysługę, że przyzwyczai społeczeństwo do towaru krajowego, idąc w ten sposób na rękę dotychczasowej propagandzie z tego zakresu.

Aczkolwiek przyzwyczajono się do towarów krajowych, jednak nie wszyscy posiadają dość silnej woli, aby przy nadarzającej się okazji powstrzymać się od okazjnego zakupu towaru zagranicznego. Mamy tu na myśli czynienie zakupów podczas podróży zagranicznych. Doprawdy zakupy zagraniczne w czasie podróży zaliczyć należy do objawów snobizmu, t. j. chęci pokazania się, że się było zagranicą i to lub owo kupiło, aczkolwiek po powrocie z zagranicy poniewczasie się dowiaduje, że towar zagraniczny zupełnie nie jest lepszy od krajowego, a co do ceny, to

przeważnie droższy, jeżeli jest normalnie ocłony, a jeżeli jest przemycany, to kosztem własnego sumienia oraz spokoju nerwowego. Zakupy zagraniczne tego rodzaju przynoszą krajowi wielką szkodę, gdyż są bardziej nieekonomiczne, niż zakupy towaru obcego w kraju, ponieważ wyliczają ten towar z obrotu własnego społeczeństwa. A wysokość tego rodzaju szkód jest znaczna, jeżeli się weźmie pod uwagę ilość podróżujących zagranicą w ciągu jednego roku. I tak przy wyjeździe tylko 200.000 osób, biorąc przeciętną wartość czynionych zakupów tylko na 1000 zł na głowę, wypadnie suma 200 milionów złotych rocznie, która została całkowicie stracona dla kraju i to w postaci najmniej produkcyjnej, niewiele odbiegającej od gry w zagranicznych kasynach. Dlatego też każdy wyjeżdżający zagranicę powinien pamiętać, że takich wyjeżdżających, jak on, jest kilkaset tysięcy, wskutek czego nie wolno mu czynić zagranicą zakupów z zakresu tych towarów, których można dostać w kraju. Wydatki na t. zw. drobnostki w ogólnej sumie czynią wielkie pozycje dla gospodarki krajowej, pozycje, których żaden bilans handlowy ująć nie może, ponieważ przychodzą do kraju nierejestrowane. Jeżeli się więc wiele mówi o naszym czynnym bilansie handlowym w dobie obecnej, to wyniki jego poważnie się zredukują przez owe pozabilansowe prywatne zakupy w czasie podróży zagranicznych.

Do tego samego rodzaju ujemnych pozycji naszego obrotu zagranicznego należy przemysł towarów. Strata z tego zakresu cyfrowo ująć nie podobna, są one jednak znaczne. Szczególnie złośliwą formą przemysłnictwa jest nielegalny dowóz przez Gdańsk, któremu patronują gdańscy urzędnicy celni, nad którymi kontrola ze strony naszych władz jest celowo utrudniona i to tak dalece, że rząd polski zmuszony był wystąpić do komisarzy Ligi Narodów w Gdańsku o ukrócenie samowoli gdańskiej. Jeżeli straty na cła nasze władze obliczają na 45 milionów złotych, to straty dla naszego bilansu handlowego z tytułu przemysłnictwa gdańskiego są daleko większe. I wogóle jest rzeczą wiadomą, że przez Gdańsk dostać można prawie wszystko, byle tylko umieć chodzić koło rzeczy. Owa, jeżeli się tak wyrazić, dziurawa kieszeń gdańska, winna być jaknajszybciej załataną, gdyż stan dotychczasowy powoduje straty dla produkcji polskiej oraz dla skarbu naszego. Jest to bardzo pilne zadanie naszych władz państwowych, natomiast obowiązkiem społeczeństwa jest nie korzystać z usług importerów gdańskich i wogóle demaskować ich szkodliwą działalność. C.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Zastaw rejestrowy na drewno.** Jak wiadomo, zabiegają zorganizowane sfery drzewne o wydanie ustawy o zastawie rejestrowym na drewno. Miały one swego czasu nadzieję, że sprawa będzie uregulowana w drodze pełnomocnictw Prezydenta R. P. Rozpatrywanie jej przedłuża się jednak na skutek wątpliwości, które się nasuwają w razie wprowadzenia takiej ustawy, niewątpliwie bardzo pożądanej celem ułatwienia gwarancji kredytowych. Pewna zwłoka w zacydowaniu projektu ustawy nastąpiła na skutek wystąpienia Związku Właścicieli Lasów, który pragnie, aby nie tylko przemysł i handel drzewny, ale i właściciele lasów korzystali z dobrodziejstw ustawy o zastawie rejestrowym na drewno. Sfery rządowe rozważają obecnie, czy przy wielkich trudnościach płatniczych, panujących obecnie na rynku drzewnym, oraz przy niskim poziomie etycznym, zwłaszcza na kresach, bezpieczeństwo dla banków będzie dostateczne, szczególnie w wypadkach, w których drzewo obciążone zastawem rejestrowym przejdzie drogą sprzedaży w trzecie ręce. Również jest brany pod uwagę ogólny argument, że stworzenie wyjątkowych zabezpieczeń dla pewnych wierzycieli może przyczynić się do ogólnego podkopania kredytu w danych sferach gospodarczych. Ponieważ zatem doświadczenia ze stosowaniem zastawu rejestrowego na zboże nie są jeszcze dosyć bogate, jest wprowadzenie zastawu rejestrowego na drewno uważane obecnie w kołach rządowych za przedwczesne. (l)

(k) **Z niwy etatyzmu.** „Monitor Polski” donosi o tem, że ministerstwo pracy i opieki społecznej zarządziło ostateczne zamknięcie zakładów przemysłowo-handlowych dla inwalidów w Piotrkowie. Zakła-

(k) **Eksport soli potasowych.** W sierpniu wywieziono prawie dziesięciokrotnie więcej j soli potasowych niż w lipcu b. r. Przypisać to należy pierwszej większej transakcji z Łotwą, gdzie sprzedano bezpośrednio rządowi łotewskiemu 2.000 tonn soli potasowej. W ten sposób po raz pierwszy polskie sole potasowe weszły na rynek łotewski. W ogólności wywieziono do Belgii 2.380 t. soli potasowych, do Czechosłowacji 170 t. soli pot. i 2.217,5 t. kainitu, do Holandji 1.200 t. soli pot. i 3.100 t. kainitu, do Łotwy 2.000 t. soli pot., do Szwecji 570 t. soli pot. i 575 t. kainitu. Razem wywieziono 6.220 t. soli potasowych i 5.892,5 t. kainitu. Sytuacja eksportowa na najbliższy okres kształtuje się jednak niepomyślnie z powodu ogólnej depresji zagranicznych sfer rolniczych. (l)

(k) **Pokaz jęczmienia browarnego.** Staraniem komitetu organizującego Związek Wytwórców jęczmienia browarnego Zachodniej Polski, ma się odbyć pod protektorem Pomorskiej i Wielkopolskiej Izby Rolniczej, I-szy Pokaz jęczmienia browarnego. Pokaz ten odbędzie się w dniach 27 i 28 października br. na dużej sali Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu, przy ul. Mickiewicza 33. Pokaz będzie połączony z premjowaniem prób, z których każda powinna być nadesłana pod adresem „Zakład Chemji Rolnej U. P.” Poznań-Solacz dwór, wraz z wypełnionym kwestionariuszem.

(k) **Przemysł drożdżowy.** Przemysł drożdżowy dostarczając artykułów pierwszej potrzeby jest mało narażony na wahania koniunkturalne. Zbyt zmniejszył się w obecnym roku w porównaniu z poprzednim tylko o około 10%. Z 16 fabryk zorganizowanych w zrzeczeniu są dwie unieruchomione i otrzymują wynagrodzenie za prawo odstąpienia kontyngentu. (l)

(k) **Zrzeczenie się pretensji przez pracownika.** Dostyc częste są spory pomiędzy pracodawcami i pracownikami na tle pracodawczych godzin nadliczbowych. Zdarza się nieraz, że pracownicy fizyczni, którzy się rzekli dodatkowego wynagrodzenia, występują następnie po rozwiązaniu umowy o pracę z pretensjami. Sady przemysłowe w Zach. Polsce jak i sady pracy w innych okręgach Polski wypowiedziały się niejednokrotnie w tym kierunku, że zrzeczenie się pretensji przez pracownika uważać należy za doszłe wskutek pewnego przymusu, a zatem nieważne. Sąd Najwyższy rozstrzygając jeden z takich sporów, ustalił w orzeczeniu z dnia 11 marca br. następującą tezę: „Oświadczone przez pracownika po rozwiązaniu umowy o pracę zrzeczenie się wynagrodzenia za rzekome prace dodatkowe jest ważne, chociażby złożone było pod wpływem wewnętrznej pobudki, że pracownik w razie odmowy zrzeczenia się nie otrzyma ponownie pracy w przedsiębiorstwie”.

Z ZAGRANICY

(z) **Kredyty amerykańskie dla Szwecji.** Brzmi to nieprawdopodobnie, gdyż dotąd zawsze Szwecja była wierzycielem zagranicy i to na bardzo poważne sumy. W roku bieżącym jednak, bilans płatniczy Szwecji pogorszył się tak dalece, że po raz pierwszy wykazał nadwyżkę importu kapitału. Podczas, gdy jeszcze w r. 1929 eksport kapitału wynosił 281 milj. koron, to już w roku następnym zmalał on do wysokości 100 milj. koron. W pierwszych siedmiu miesiącach r. b. pogorszył się bilans płatniczy o dalszych 115 milj., a więc wykazał niedobór, choć narazie niewielki. Ponieważ możliwości eksportu drzewa pogorszyły się bardzo znacznie dzięki silnej konkurencji Rosji, zaś flota szwedzka wykazuje stały spadek rentowności, postanowił rząd zaciągnąć pożyczkę w Ameryce w wysokości narazie 50 milj. dolarów, korzystając z świetnej opinii kredytowej, jaką wciąż jeszcze cieszy się Szwecja i dzięki której uda się pożyczkę tę zaciągnąć na wyjątkowych warunkach, niedostępnych mniej pewnym krajom. Zaznaczyć jednak należy, że szwedzkie papiery wartościowe, dotąd uważane za niewzruszone wykazują stałą, choć nieznaczny tendencję zniżkową. (j)

(z) **Nowa polityka zbożowa Italji.** Pod przewodnictwem Mussoliniego obradowała ostatnio w Rzymie państwowa rada zbożowa, na której minister rolnictwa Acerbo przedstawił plan nowej polityki zbożowej rządu, opracowany wspólnie z dyktatorem. Żniwa tegoroczne oceniono na 67,2 milj. ctnr. metr., co wynosi 10 milj. więcej, niż w r. ubiegłym. Wynik przeciętny z ha wynosi 13,8 ctnr., w porównaniu z r. ub. o 2,1 więcej. Przewiduje się rozszanie silosów zbożowych, których obecnie w Italji niema, po całym kraju. W Rzymie powstać ma instytut doświadczalny w wielkim stylu, w którym dokonywać się będzie doświadczeń z mieszankami wyłącznie krajowej maki dla najracjonalniejszego wypieku chleba. Zasadniczym celem nowego planu ma być umożliwienie zaniechania importu zboża do Italji. (j)

(z) **Indje idą za przykładem Londynu.** Giełda papierów wartościowych w Kalkucie była zamknięta do czwartku. Rząd zawiadomił zgromadzenie prawodawcze w Simla, że pójdzie za przykładem Anglii. Wicekról podpisał już rozporządzenie, mocą którego zniesiony został obowiązek wymiany banknotów na złoto.

KTO KUPUJE TOWARY ZAGRANICZNE, ODBIERA CIELEB ROBOTNIKOM POLSKIM!



Dnia 27 września 1931 r., opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu, najdroższy mój mąż, ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Jan Lefas

Architekt, Obywatel m. Poznania

przeżywszy lat 63. Wyprowadzenie zwłok z mieszkania, ul. Słowackiego 38 odbędzie się we wtorek, dnia 29 b. m., o godz. 10 rano. Pogrzeb odbędzie się w Warszawie.

zw 1188

W bezgranicznym bólu pozostali
żona, dzieci, synowa, zięciowie i wnuki.

Zakład Pogrzebowy „Ceremonjal” Towarowa 25 Tel. 3180.

Udzielam lekcji gry na fortepianie.

Z dniem 1 października r. b. rozpoczynam dla osób dorosłych

wykłady z historii muzyki

(rozwój muzyki kościelnej, opery, symfonii) w połączeniu z ilustracją muzyczną. Zgłoszenia Podgórna 7, mieszk. 3.

dw 903

Kazimiera Szymańska.

JEST DO Odstąpienia patent

względnie licencja z polskiego patentu firmy Hall Telephone Accessories Limited

Nr. 5920 na: „Urządzenie do pobierania opłaty za telefon”. Wiadomość:

Czempiński i Skrzypkowski

Rzecznicy patentowi Pw 7566-62,813

WARSZAWA, Krucza 43.

Nowości Jesienne i Zimowe
w Kapeluszach Damskich
w wielkim wyborze poleca po niskich cenach

T. LUDWIG,
POZNAŃ, ulica Szkolna nr. 9.

Pw 7461-37,154

Kasztany Słomę prasowaną

kupuje

Bronisław Steinmetz

Leszno (Wlkp.) Tel. 262.

zw 11179

Poważne przedsiębiorstwo przemysłowe w powiecie morskim poszukuje

40000 zł

pożyczki na dalsze inwestycje. Zabezpieczenie I. hipoteka. Wartość obiektu ca. 200 000 zł. Ewentualnie przyjmie współnika z czynną współpracą. Oferty Kurjer Poznański pod nw 5916

Dnia 13 września r. b. zmarł, ś. p.

Dr. med. Alojzy Popiółkowski

z Łobzenicy.

W Zmarłym straciliśmy zacnego Kolegę i gorliwego członka. Cześć Jego pamięci!

dw 1186

Związek Lekarzy Z. P.

We wtorek, 29. 9. 31. jako dzień imienin Matki naszej najdroższej, ś. p. z Mazurówiczów Michaliny Juszcakowej

msza św.

za spokój Jej duszy. O czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych ciężko strapione dzieci.

Pensjonat Friedrichstadt
Berlin, Friedrichstrasse 91-92,
1 minuta od dworca Friedrichstrasse tuż przy Dorotheenstr. Pokój od Mk. 3 począwszy. Na dłuższy czas według porozumienia.
English spoken. zw 11188
On parle français.
Telefon: A 6 Merkur 534
C. TSCHONERT.

W środę, dnia 30 b. m., jako w rocznicę śmierci, odprawi się o godzinie 8,30 w kościele parafjalnym w Jeźcach

msza św.

za duszę, ś. p.

Romualda Martena

o czym zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych Zmarłego

zw 11183

rodzina.

Lina stalowa

z lanej stali jako bardzo tanie kupno okazjne dla przemysłu albo plugów narzutowych 19 mm. Ø, 450 metr. długości. nieużywana do oddania. Zgłoszenia:

M. Perkiwicz,
Ludwikowo,
p. Mosina (Poznańskie).
w 7574-89,8

Podziękowanie.

Powróciwszy z grobu naszej drogiej matki ś. p.

Karoliny Abel

składamy Panu pastorowi Manitowskiemu za pocieszające słowa w kaplicy i przy grobie. również wszystkim uczestnikom przy pogrzebie i za liczne kwiaty serdeczne

Bóg zapłać!

nw 5921

Rodzina.

Dr. med. Stanisław Frackiewicz

przeniósł praktykę

z Bydgoszczy do Gostynia (Wlkp.)

przyjmuje prywatnie

w chorobach wewnętrznych i dziecięcych.

P. Kasa Chorych I.p.

zw 11187

Telefon 49.

CHORZY

Zadajcie we wszystkich aptekach i składach aptecznych

ZIOŁ LECZNICZYCH

OSKARA WOJNOWSKIEGO

przeciwko:

cierpieniom przewodu pokarmowego . . . „IROTAN“
wymiotom i atonji kiszek . . . „GARA“
chorobom płuc i błednicy . . . „ELMIZAN“
reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrze i ischiasowi . . . „ARTROLIN“
chorobom nerek i pęcherza . . . „UROTAN“
niedomaganiom skrofulicznymi . . . „TIZAN“
chorobom nerwowym i epilepsji . . . „EPILOBIN“
chorobom narządów trawienia i wątroby . . . „CHOGAL“
oraz kąpiele siarkowo roślinne . . . „SULFOBAL“

Na żądanie broszurę o ziołolecznictwie wysyła bezpłatnie: np 5716

Biuro Sprzedaży Specyfików OSKARA WOJNOWSKIEGO
Warszawa, Plac Krasińskich 8. Telefon 298-79.

Przewielebnemu Duchowieństwu. Szanownym Cechom Rzeźnickim Poznań i Swarzedz. Czeladzi Rzeźnickiej. wszystkim Krewnym i Znajomym za dowody szczerego współczucia oraz oddanie ostatniej przysługi z powodu zgonu, ś. p.

Wincentego Cabańskiego

składają najszczerze

Bóg zapłać!

Strapieni

żona, dzieci i rodzeństwo.

Zakładowi pogrzebowemu „Ceremonjal” wyrazamy nasze uznanie za sumienne wykonanie powierzonych mu zleceń. zw 11192

Za nadesłane nam życzenia w dniu srebrnych godów składamy staropolskie

Bóg zapłać!

Fr. J. z Powickich Różyccy

zw 11193

Poznań, św. Marcin 54.

Poszukiwana na wieś od 1. 10. 1931 r.

stenotypistka

bardzo biegła w stenografii polskiej i niemieckiej. Zgłoszenia z referencjami i odpisami świadectw, których się nie zwraca do Zarządu Dóbr Jezioraki, poczta Jezioraki koło Poznania. zw 11185

Dobrze prowadzona ksiązkowość

to: dokładny obraz stanu przedsiębiorstwa, zabezpieczenie przed stratami, ochrona przed nadmiernymi a niesłusznymi obciążeniami podatkowymi, drogowskaz wskazujący właściwy kierunek rozwoju

Wszystko to w sumie zwiększenie dochodowości przedsiębiorstwa.

Dobrze prowadzona ksiązkowość wymaga

dobrych ksiąg handlowych

które wykonuje znana z solidności swych wyrobów wytwórnia

Drukarnia Polska

Sp. Akc. w Poznaniu, Oddział Bydgoszcz ul. Marszałka Focha 10 - Tel. 352

Płatkarnia

mało używana wskutek parcelacji majątku korzystnie na sprzedaż. Biższych informacji udzieli

Pomorska Spółka Okowiciana. Sp. z ogr. odp w Starogardzie. zw 11175

Werkmistrz i kierownik tartaku

Ia siła z długoletnią praktyką, o-beznaną najdokładniej z wszelkimi pracami, wchodzącymi w zakres tartacznicwa i manipulacji drzewnej oraz rozbiuro i przebudowania tartaków, potrafi wskutek tego długoletniego doświadczenia, energii, pilności i rozważli zaniebane tartaki doprowadzić do najwyższej wydajności, poszukuje posady. Łaskawe oferty upr. do ekspedycji Kurjera Poznańskiego zw 11194

Dywany - Chodniki - Firanki koldry watowane, nakrycia, materiały meblowe

w wielkim wyborze i tanio!

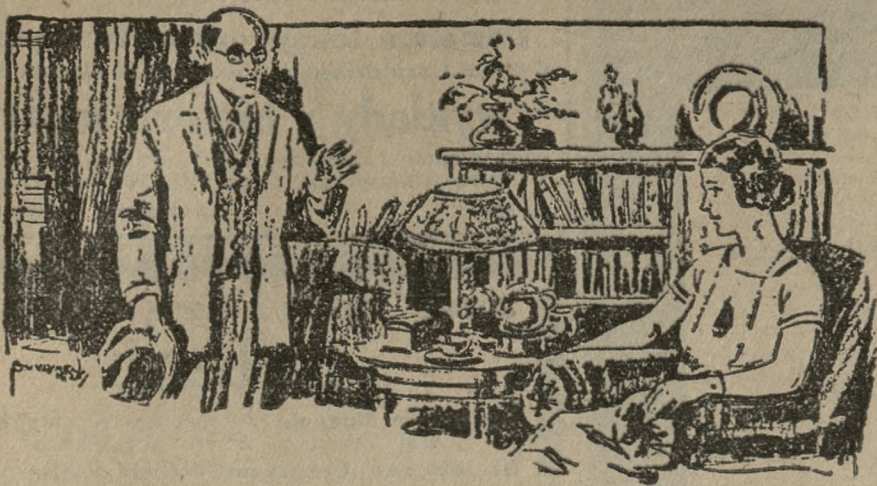
T. Woźniak

Poznań, ul. Kramarska 16. Pw 7560-58,317

Wyzsza Szkoła Techniczna i Handlowa w Paryżu (zatw. ust. 1875 r.)

STUDJA INŻYNIERSKIE nw 5618

Również wydz. przygotow. stud. koresp. i egz./dypl. w jęz. franc. lub niemieck. Program szczeg. 11, Rue Perrenot Paris 7 e



A więc, jak już mówiłem,
może Pani pić kawy ile zechce

Ale ... Kawę Hag

Zaskoczona była, gdy jej lekarz oświadczył, że może pić kawy tyle ile dusza zapagnie, i to prawdziwą, ulubioną kawę ziarnistą. Wydało jej się to czarowną bajką.

Już przed laty zauważyła, że kafeina podkopuje jej zdrowie, przed laty, gdy rozpoczęło się to bezsennością, gdy zawsze zrana czuła się niewypoczętą i zmęczoną a najbliższe otoczenie znalazło ją nadzwyczaj popędliwą i nerwową.

Zrzekła się dobrowolnie kawy i szukała nieszkodliwych surogatów; żadna atoli z tych namiastek nie mogła zastąpić tego pierwotnego zadowolenia, jakie dawał jej wonny aromat i znakomity smak prawdziwej kawy. Każdą namiastkę piła z niechęcią.

A teraz powiedział jej lekarz, że może spokojnie pić kawę, prawdziwą kawę, składającą się z najlepszych gatunków kawy, uszlachetnioną kawę HAG.

Tysiące osób, które odczuwają szkodliwe działanie kafeiny, robią to samo doświadczenie. Piją oni obecnie tylko kawę HAG, która im snu nie

odbiera, chociażby niewiem ile jej wypili, gdyż kawa HAG nie zawiera kafeiny.

Pozbawiono ją 97 % zawartości kafeiny.

Proszę się zastanowić, że kawa HAG nie jest surogatem, lecz prawdziwą i to najlepszą kawą ziarnistą, którą się kiedykolwiek piło, o delikatnym smaku i niezrównanym aromacie. Kafeinę usuwa się z kawy w tak genialny sposób, że nie można stwierdzić najdrobniejszej różnicy między kawą HAG, a tymi samymi gatunkami kawy z zawartością kafeiny. Jeżeli Panie sędzicie, że jednak istnieje jakaś różnica, to jest na to bardzo prosty sposób, aby się przekonać o przeciwności.

Nie czekajcie Panie do jutra, lecz jeszcze dziś kupcie paczkę kawy HAG, która kosztuje tylko zł. 3,50. Wydatku tego nie pożałujecie, bo chodzi tu o zdrowie własne i zdrowie rodziny. Prosimy podawać w domu od jutra kawę HAG, nie zwracając nikomu z domowników na to uwagi, i powtórzyć to przez dni następne. Wówczas społka Panie wielka niespodzianka. Nikt nie zauważył różnicy, jakkolwiek możliwym jest, że ktoś z rodziny z delikatniejszym podniebieniem powie, że nigdy jeszcze kawa nie była taka smaczna. A gdy po czasie wyjawia Panie, że od tygodnia podawały kawę HAG, okaże się prawdziwy efekt.

Dla tych samych powodów, dla których rozsądny człowiek nie pije wina, z powodu zawartości w niem alkoholu, nie będzie pił rodzinną kawę z powodu zawartości w niej kafeiny.

KTO WĄTPI NIECHAJ PRZEDWZYSTKIEM SPROBUJE



Każdy, kto prześle nam załączony kupon oraz złoty 1,— w znaczkach pocztowych, otrzyma od nas pocztą próbną paczkę kawy HAG.

Kupon

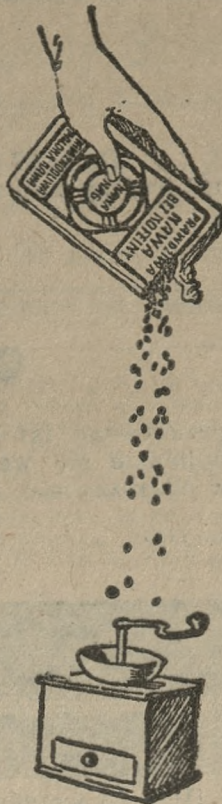
Wysłać w zamkniętej kopercie pod adresem Kawa Hag, Warszawa, Zielna nr. 19, lub Kawa Hag, Gdańsk.

Załączam w znaczkach pocztowych 1 złoty i proszę o przysłanie mi 1 próbnej paczki kawy HAG

Nazwisko: _____

Miejscowość: _____

Ulica: _____



Maurice CHEVALIER jako Wesół Porucznik jutro w KINIE APOLLO

Otwierajcie szafy!

Przynoście waszą odzież jesienną oraz zimową do farbowania lub chemicznego czyszczenia do

„BARWY“

KALAMAJSKIEGO.

Pw 7083/95 35 165/164

Mały lokal

ewentualnie w suterrenach, na warsztat rzemieślniczo-blaharski, — przy Starym Rynku względnie w pobliżu zaraz potrzebny.

Zgłoszenia „Orędownik Wielkopolski“, pod zw 11 148/9

Zarząd Spółki Akcyjnej Młyn w Głównej „Cerealia“ w Poznaniu zawiadamia niniejszym pp. Akcjonariuszów, iż dnia 17 października 1931 r., o godz. 11-tej w biurze Spółki w Poznaniu, przy ul. Sew. Mielżyńskiego 23, m. 6, odbędzie się doroczne

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie z działalności Spółki za rok obrotowy 1930/31.
2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok ubiegły.
3. Powzięcie uchwały o rozdziale zysków, wzgl. pokryciu strat.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z ramienia Rady Nadzorczej.
5. Kwitowanie władz Spółki z wykonania przez nie obowiązków.
6. Odwołanie członków Rady Nadzorczej i wybór nowych członków.
7. Wolne wnioski bez uchwał. zw 11 120

Odwołanie.

Licytację wyznaczoną na dzień 29 września b. r., o godzinie 11 przed południem w Luboniu odwołuję, gdyż takowa się nie odbędzie.

T. Bartkowiak, kom. sądowy z pol. Poznań, Wały Jagiełły 3.

zw 11 195

OBWIESZCZENIE. W rejestrze handlowym Oddział B wpisano 1) dnia 19 maja 1931. nr. 889 przy firmie **Hurtownia Drzewa w Poznaniu**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań. Kupiec Izaak Silberberg ustąpił ze stanowiska kierownika. 2) dnia 18 maja 1931. pod nr. 1006 firmę **Geros**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań. Celem spółki jest wytwórnia konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej oraz sprzedaż teje i sprzedaż manu-

faktury. Kapitał zakładowy wynosi 20 000 złotych. Kierownikiem jest kupiec Maurycy Rozenband z Poznania. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Statut ustalono aktem notarialnym z dnia 15 maja 1931. 3) dnia 20 maja 1931. nr. 893 przy firmie **Wielkopolska Spółka Naftowa** z ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań. Członkowie zarządu Janusz hr. Dąbski, Kazimierz Jaczyński i Kazimierz Gozimirski ustąpili. 4) dnia 20 maja 1931. nr. 603 przy firmie **Spółka Pedagogiczna**, Spółka Akcyjna, Poznań. Uchwałą Walnego Zgromadzenia akcjonariuszy z 6. 12. 1930. uchwalono statut w brzmieniu, uzgodnionem z przepisami prawa o spółkach akcyjnych z dnia 22. 3. 1928., przy czym zmieniono statut w paragrafach 7. (zwalanie Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy), 8. (podział zysku), 12. (otwarcie walnego zgromadzenia). Ignacy Jesionowski ustąpił. W jego miejsce wybrano emerytowanego urzędnika państwowego Tomasza Młokosiewicza i kupca Lucjana Beutlicha, obaj z Poznania. 5) dnia 20 maja 1931. nr. 439 przy firmie **Materiał Budowlany**, Spółka Akcyjna, Poznań. Prokura Stefana Głowińskiego wygasła. 6) dnia 28 maja 1931. pod nr. 1007 firmę **Salus**, Spółka Budowlana z ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań. Przedmiotem spółki jest 1) nabywanie nieruchomości i zarządzanie nieruchomościami, 2) budowanie domów i zarządzanie domami, 3) prowadzenie interesów powierniczych, 4) prowadzenie interesów handlowych każdego rodzaju. Kapitał zakładowy wynosi 20 000 złotych. Kierownikami firmy są Dyrektor Dr. Jan (Johannes) Scholz, Dr. Paweł (Paul) Zöckler, Dr. Gustaw Klusak, wszyscy z Poznania. Do zastępowania firmy potrzebne są podpisy dwóch kierowników. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, statut ustalono aktem notarialnym z dnia 29 kwietnia 1931. 7) dnia 30 maja 1931. nr. 777 przy firmie **Diabolo Separator**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie, Oddział w Poznaniu. Prokura Bernarda Eychnera i Norberta Friesego wygasła. 8) dnia 8 czerwca 1931. nr. 6 przy firmie **Bank Związku Spółek Zarobkowych**, Spółka Akcyjna, Poznań. Prokura Dyonizego Rzepczyńskiego wygasła. 9) dnia 8 czerwca 1931. nr. 310 przy firmie **Poznańsko Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń** Spółka Akcyjna, Poznań. Urzędnikowi Władysławowi Kaszubiakowi z Poznania udzielono prokury łącznej w ten sposób, że jest uprawniony do zastępowania spółki wspólnie z członkiem zarządu lub z drugim prokurentem. 10) dnia 10 czerwca 1931. nr. 544 przy firmie **Wiepofana Wielkopolska Odlewnia, Fabryka Narzędzi i Maszyn**, Spółka Akcyjna w Poznaniu. Odtąd celem spółki jest prowadzenie wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw i zakładów przemysłowych i handlowych branży metalowej. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 25 września 1930., uchwalono nowy statut w brzmieniu uzgodnionem z Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 marca 1928. o spółkach akcyjnych, przy czym zmieniono w dotychczasowym statucie § 2 (cel obecnie § 3), § 3 (kapitał akcyjny obecnie § 4), § 8 (przewodnictwo na walnym zebraniu obecnie § 7), § 7 (sposób głosowania obecnie § 8), § 5 (skład rady nadzorczej obecnie § 9), § 4 (skład zarządu obecnie § 10), wprowadzono § 11 (odpisy na amortyzację) i zmieniono dawny § 10 (podział czystego zysku obecnie § 12). Spółkę zastępuje jeden członek zarządu, gdy zarząd jest jednoosobowy. Jeżeli zarząd składa się z więcej niż jednej osoby, zastępuje spółkę dwóch członków zarządu lub jeden członek zarządu i jeden prokurent. 11) dnia 11 czerwca 1931. pod nr. 1008 firmę **Referencja**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Biuro Wywiadów Handlowych, w Poznaniu. Przedmiotem spółki jest udzielanie informacji handlowych o zdolności kredytowej i płatniczej firm i osób. Kapitał zakładowy wynosi 20 000 złotych. Kierownikiem jest Aleksander Kurowski, major w stanie spoczynku z Poznania. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Statut ustalono aktem notarialnym z dnia

13 września 1930. 12) dnia 13 czerwca 1931. pod nr. 1009 firmę **Towarzystwo Ubezpieczeń Europa**, Spółka Akcyjna w Warszawie, Oddział w Poznaniu. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest zawieranie za umówioną opłatą oparte na życiu ludzkim ubezpieczenia kapitałów i dochodów, które będą wypłacane osobom ubezpieczonym po upływie oznaczonego terminu lub w razie wcześniejszej śmierci. Kapitał akcyjny 1 000 000 złotych. Członkami zarządu są Heljodor Wiczkowski, Izaak Goldmann, Jerzy Artur Machlejd, Julian Poczętowski, wszyscy z Warszawy. Dyrektorem zarządzającym jest Izaak Goldmann, delegatem rady nadzorczej do zarządu Dr. Michał Wyroszek z Warszawy. Do zobowiązania spółki potrzebne jest współdziałanie trzech członków zarządu, z których jeden winien być dyrektorem zarządzającym. Statut Spółki Akcyjnej (akt organizacyjny) sporządzono dnia 29 grudnia 1920. 13) dnia 18 czerwca 1931. nr. 647 przy firmie **Georges Geiling & Cie**, Spółka Akcyjna, Poznań. Jadwidze Lisównie z Poznania udzielono prokury łącznej w ten sposób, że uprawniona jest do zastępowania spółki wspólnie z jednym członkiem zarządu. 14) dnia 18 czerwca 1931. nr. 767 przy firmie **Samolot**, Spółka Akcyjna, Poznań. W miejsce ustępujących Dr. Kazimierza Nenckiego, inż. Romana Rosinkiewicza i Czesława Wawrzyniaka członkami zarządu wybrano Tadeusza Skrzydlewskiego i Kazimierza Koltermanna, obydwoch z Poznania. 15) dnia 18 czerwca 1931. nr. 885 przy firmie **Eksport Słomy**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań. Likwidację ukończono, firma wygasła. 16) dnia 18 czerwca 1931. nr. 4 przy firmie **Browary Euggera**, Spółka Akcyjna, Poznań. Prokura Dr. Jana Roszaka wygasła. 17) dnia 18 czerwca 1931. nr. 26 przy firmie **Gleba**, Towarzystwo Rolniczo Handlowe, Spółka Akcyjna w Poznaniu. Członek zarządu Szczepan Gaertig ustąpił. Bolesław Graczyński jest odtąd jedynym członkiem zarządu. W razie wieloosobowości zarządu, do zobowiązania spółki niezbędne jest współdziałanie dwóch członków zarządu lub jednego członka zarządu łącznie z prokurentem. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 21 maja 1931 przyjęto statut w nowym brzmieniu. 18) dnia 26 czerwca 1931. pod nr. 1010 firmę **Drogerja Poznańska W. Dobrowolski i K. Bierowski**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest handel towarami drogowymi, materiałami technicznymi wszelkiego rodzaju, perfumeryą i innymi artykułami w zakresie drogerji wchodzącymi, oraz wytwórnia artykułów techniczno chemicznych i perfumeryjno kosmetycznych. Kapitał zakładowy wynosi 20 000 złotych. Kierownikami firmy są kupiec Kazimierz Bierowski i kupec Maksymilian Feliks Mrugowski, obaj z Poznania. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Umowę spółkową ustalono dnia 2 stycznia 1931. Do zobowiązania spółki potrzebne jest współdziałanie obydwu kierowników. 19) dnia 26 czerwca 1931. nr. 368 przy firmie **Labura**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań. Dalszym kierownikiem firmy ustanowiono Berndta von Saenger z Obornik. 20) dnia 26 czerwca 1931. nr. 323 przy firmie **Zjednoczone Przedsiębiorstwa Elektryczne Inżynier K. Gaertig i Spółka**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań. Prokura Szczepana Gaertiga wygasła. Prokurent Wiktor Otlewski samodzielnie zastępuje spółkę. Kierownik Witold Piński ustąpił. Kierownik Kazimierz Gaertig jest uprawniony do samodzielnego zastępowania spółki. 21) dnia 6 lipca 1931. nr. 334 przy firmie **Bławat Polski**, Spółka Akcyjna, Poznań. Prokura Kazimierza Zydorowicza wygasła. 22) dnia 6 lipca 1931. przy firmie **Polski Bank Handlowy**, Spółka Akcyjna, Poznań. Prokura Tadeusza Jasielskiego i Marjana Friebeza wygasła. Bolesławowi Sutarowskiemu z Poznania udzielono prokury. W miejsce zmarłego członka zarządu Antoniego Doermanna wszedł do zarządu Tadeusz Jasielski z Poznania. Poznań, dnia 6 lipca 1931. **Sąd Grodzki**, nw 5 436

Pw 7064-06-06

nr 11108

